

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 — Zagranica 7-00 zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-
POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I p.
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Nasz czyn.

By go zrozumieć, trzeba się cofnąć myśleniem o 10, 8 a może i mniej lat wstecz. Żywe były wówczas pesymistyczne uwagi i obawy nietylko wrogów ale i przyjaciół, czy polski Śląsk, ten skarb produkcji i pracy, nie zmaronieje w granicach jedności politycznej z Polską, czy nie jest bezcelowem przyznanie Polsce małego dostępu do morza, Polsce, która będzie w stanie ledwo rozwinąć życie wewnątrz własnego kraju, obawy o upadek wysokiej produkcji rolnej w Poznańskim i na Pomorzu i tyle, tyle innych.

Rzeczywistość obawy te rozprószyła.

„Dziesięć lat w historii życia człowieka — mówi z okazji Wystawy pan Minister Przemysłu i Handlu Eugeniusz Kwiatkowski — to poważny okres czasu. Dziesięć lat w historii życia Państwa i narodu, jeżeli historia ta ma obejmować nie nadzwyczajne wypadki losowe, nie burze gwałtowne i przełomowe, ale cichą, codzienną pracę — to okres jak gdyby jednego dnia życia człowieka“.

I ten to właśnie moment nadaje Powszechnej Wystawie niebywałe znaczenie; że po latach tak niewielu z rozprószonych, zróżniczkowanych i pozornie skłóconych elementów, z pozornego chaosu wysiłków, — jednak stworzono na Wystawie jedną wspólną linię, łączącą głęboko i istotnie Rząd z całym Państwem i społeczeństwem dla jednego wspólnego celu.

Ogrom wysiłków oceniony być może tylko wtedy, jeżeli zrozumie się owe wszystkie trudności, następujące się przy organizowaniu Wystawy. Organizatorzy wystaw zagranicznych w tych rozmiarach, co P. W. K. potrzebowali na pracę organizacyjną 5 do 6 lat, nie mówiąc o przygotowaniach naukowych i teoretycznych. U nas okres organizacyjny wynosił dwa lata, bo przecież szło o wykazanie dorobku naszego dziesięciolecia państwowego.

Na terenie 650.000 m² trzeba było pokonać ogromne trudności techniczne; na jednym z terenów, gdzie było gołe pole, musiano przetrząsnąć przeszło 100.000 m³ ziemi. W niespełna dwa lata postawiono na terenie wystawy budynki zajmujące powierzchnię 132.000 m². Do początku r. 1929 zużyto 8.000 m³ drzewa, 10 milj. sztuk cegieł, 200 wagonów cementu, 20 wagonów żelaza, 80.000 m² szkła itd. itd. Przeprowadzono 15 km. kabli, 8 km. dróg dla pieszych, 6 km. dróg kołowych, 13 km. sieci wodociągowej itp. A w ten bezmiar pracy wpadła zima, jaka raz na 100 lat nawiedza Europę. Praco- wało kilka tysięcy robotników, pracowały setki warsztatów, pracowały wszystkie przemysły; tysiące wagonów towarowych przewiozła kolej w materiałach budowlanych i eksponatach.

A jakimi środkami finansowymi dokonano tego wszystkiego? Koszt ogólnej wystawy paryskiej z r. 1900 wynosił 119 milj. fr.; na urządzenie wystawy światowej w St. Louis, Stany Zjednoczone przeznaczyły tytułem subwencji 5 milj. dol., udzielając zarazem drugie tyle tytułem pożyczki. Wielka Brytania wydała na wystawę wemblejską 10 miljn. funtów szterl.; impreza wystawowa w Barcelonie pochłonęła 130 milj. pesetów (przeszło 200 milj. zł.). U nas wysiłek oszczędno-

Olbrzymi pożar miasteczka Iwie w Województwie nowogrodzkim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Donoszą z Nowogrodka, iż pastwą strasznego pożaru padło miasteczko Iwie odległe o 20 km od Lidy. Pożar wybuchł o g. 7 wieczorem. Szalejący silny wiatr rozprzestrzenił z niezwykłą szybkością pożar, który objął płomieniami niemal całe miasteczko. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie okoliczne straże oraz specjalnym pociągiem przybyła straż pożarna z Lidy. Wiele osób w czasie pożaru odniosło silne porażenia. Straty materialne są bardzo

duże, jednakże wysokości ich nie zostało jeszcze ustalić.

Warszawa, 17 maja. Z Nowogrodka donoszą: Pożar, który zniszczył wczoraj niemal do szczytu miasteczko Iwie, wybuchł w składzie wódek wskutek eksplozji maszyny spirytusowej. Pastwą ognia padło przeszło 500 budynków, m. in. szkoła powszechna, urząd gminny i komenda policji. Ocalał jedynie kościół, meczet i kilka domów w dzielnicy tatarskiej. Bez dachu nad głową zostało około 3.000 osób.

Niepowodzenie transatlantyckiej podróży Zeppelina.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Dziś nad ranem nadeszła do Berlina wiadomość o niepowodzeniu lotu sterowca »Zeppelin«, który wczoraj wyruszył w drogę z Europy do Ameryki. »Zeppelin« musiał zawrócić z drogi, z powodu defektu w maszynach. Jednocze-

śnie sterowiec natrafił na niepomyślne warunki atmosferyczne, wobec czego, kierownik wyprawy dr. Eckener postanowił wrócić do Niemiec. Istotnie, dziś rano widziano powracający sterowiec nad Ljonem.

Zmiana kursu wobec Trockistów.

Berlin, 16 maja. (PAT.). »Ost-Express« donosi z Moskwy o pogłoskach, głoszących, że Preobrażenski, który został swego czasu zesłany na wygnanie, otrzymał pozwolenie powrotu do Moskwy. Ma być zarazem

wszczęta akcja celem przyjęcia z powrotem do partji licznych trockistów, z wyjątkiem Trockiego i Rakowskiego. Ponadto pogłoski twierdzą, że Preobrażenski otrzyma równocześnie wysokie stanowisko państwowe.

Zapowiedź podjęcia rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Berlin, 16 maja. (PAT.). »Berl. Tagblatt« zapowiada, że rokowania handlowe polsko-niemieckie mają być podjęte w Warszawie dnia 23 maja br. Jednakże — zdaniem dziennika — jest rzeczą wątpliwą, czy sytuacja do tego czasu będzie na tyle wyjaśniona, aby przewodniczący delegacji niemieckiej dr. Hermes miał już na ten dzień udać się do Warszawy.

Warszawa, 17 maja. (Tel. wł.) W związku z zapowiedzianym bliskim przyjazdem do Warszawy prezesa delegacji niemieckiej do rokowań han-

dlowych, p. Hermesa, informują Ag. PRESS, że zainteresowane czynniki polskie stoją nadal na stanowisku konieczności zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego, odpowiadającego żywotnym interesom obu stron. Czynniki te wychodzą jednak z założenia, że w rokowaniach tych jednostronne, fałszywe komentowanie konwencji genewskiej w odniesieniu do spraw weterynaryjnych utrudnia rokowania. Ten punkt widzenia został powtórnie podkreślony przez czynniki polskie wobec strony niemieckiej.

ści dokonany w tym względzie nie ma sobie równego w dziejach wystawnictwa. A jednak Wystawa stanęła i jest rewelacją, zdumiewającą zarówno obcych, zagranicznych gości jak i własne, nasze społeczeństwo.

Jeden jej cel, cel polityczny został już osiągnięty; przez sam fakt urządzenia Wystawy, stanowiącej przez szereg miesięcy przedmiot szczególnego zainteresowania i rozgłosu, wzrósł niepomiernie autorytet polityczny Państwa. Powaga Państwa musi się wzmóc jeszcze bardziej z chwilą, gdy liczne rzesze cudzoziemców zaznajamiać się zaczynają ze zdobyciami naszymi w różnych dziedzinach życia i nie ulega też wątpliwości, że dołożono wszelkich starań, aby na każdym polu wystąpić jak najbardziej imponująco i swą wystawą zrobić jak najlepsze wrażenie.

Jej znaczenie polityczne nie kończy się jednak na tym jednym momencie. Już francuski minister finansów Sully określił wystawę jako „konwersację

narodów“; niezaprzeczalną jest istotnie rola, jaką wystawa może odegrać na polu zbliżenia Polski do innych narodów.

Wpływ jej na inne dziedziny życia, na bilans handlowy, na zwiększenie się eksportu, na handel wewnętrzny, na stosunki pieniężne w kraju, okaże się w całej pełni oczywiście dopiero po upływie kilku miesięcy. Tu jedynie warto dziś zacerpnąć kilka dat z historii podobnych imprez w innych krajach. Wywóz Anglii, który w roku 1849, tj. dwa lata przed słynną angielską wystawą wynosił 63 milj. funt. szt. w rok po wystawie osiąga cyfrę 78 milj. a w roku następnym 99 milj. funtów. W r. 1889 podczas francuskiej imprezy wystawowej zapas złota Banku Francuskiego wzrósł o 282 milj.; wkładki na konta czekowe podniosły się o 80 milj.

Nasza siejba zrobiaona jest dobrze i sumiennie; plon powinien być obfity.

Z POBYTU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W WILNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 17 maja. Marszałek Piłsudski spędził większą część dnia dzisiejszego na konferencjach z władzami wojskowymi. W godzinach popołudniowych przyjął P. Marszałek na godzinnej audjencji bawiącego w Wilnie p. Rene Pinon.

ZNACZNA SUBWENCJA RZĄDOWA NA TARGI WSCHODNIE.

Lwów, 16 maja. (AW.). Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieliło na zasilenie funduszków inwestycyjnych tegorocznej kampanji Targów Wsch. subwencji w wysokości wydatniejszej, niż w roku ubiegłym, a to celem skuteczniejszego poparcia akcji organizacyjnej, mającej w roku bieżącym większe trudności do zwalczania. Tegoroczne Targi Wschodnie odbędą się nieodwołalnie od 7 do 19 września.

NOMINACJA Dr. STEMPOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Szef gabinetu Prezesa Rady Min. dr. Stempowski, otrzymał nominację na wicedyrektora Banku Rolnego. Zajmie się on specjalnie działem emigracji.

SOWIETY POSŁUGUJĄ SIĘ KOLEJAMI POLSKIMI.

Warszawa, 17 maja. (AW.). Polską taryfę kolejową, tańszą od lotewskiej i sowieckiej, wykorzystuje obecnie Rosja w ten sposób, że towary, importowane przez siebie, kieruje na Gdańsk. Ostatnio do portu gdańskiego zawinęło kilka statków angielskich i duńskich z ładunkiem maszyn rolniczych i przemysłowych, skąd transporty te przesłane będą kolejami polskimi. Jest to pierwszy wypadek posługiwania się Sowiec naszymi kolejami.

O TAJNOŚĆ KORESPONDENCJI DZIENNIKARSKIEJ.

Genewa, 17 maja. (AW.) Zagraniczni korespondenci akredytowani przy Lidze Narodów zwrócili się do generalnego sekretarjatu Ligi z prośbą, aby wyjednać u rządu hiszpańskiego, w związku ze zwołaniem sesji Ligi Narodów do Madrytu, gwarancję tajności korespondencji. Rokowania między sekretarjatem Ligi Narodów a rządem hiszpańskim są w toku.

ZMIANY W PARTJI LIBERALNEJ.

London, 17 maja. (AW.). W partji liberalnej przed wyborami zaszły pewne zmiany. Daje się odczuć lekkie przesunięcie na korzyść Lloyd George'a. Doychczasowi zwolennicy Asquitha wypowiedzieli się za Lloyd Georgem.

TROCKIEMU GROZI WYDALENIE Z TURCJI.

Berlin, 17 maja. (AW.). Pisma niemieckie donoszą, iż delegat ambasady sowieckiej w Turcji zawiadomił Trockiego, iż jego przeciwsowiecka akcja spowodować może interwencję rządu sowieckiego, który zwróci się do rządu tureckiego z prośbą o wydalenie Trockiego z granic Turcji.

Listy z Paryża.

Dolar ante portas...

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Paryż, 11 maja 1929.

Wprawdzie większa część prasy tujszej — zwłaszcza zaś dzienniki o centro-prawem zabarwieniu politycznym — zredukowała do minimum sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Komitetu Ekonomicznego, obradującego w Genewie pod auspicjami Ligi Narodów, niektóre jednak pisma, wprost przeciwnie, rozwodzą się bardzo szeroko nad wystąpieniem delegata francuskiego, podkreślając nawet z naciskiem anti-amerykański charakter jego przemówienia.

Nie po raz pierwszy uderza p. minister pracy Loucheur w kassandrowy ton, ostrzegając Europę przed zgubnymi następstwami ostrych rywalizacji ekonomicznych, istniejących dziś pomiędzy poszczególnymi państwami a znakomicie ułatwiających ekspansję przemysłowców i finansistów nowojorskich. Nie po raz pierwszy zwraca on uwagę na niebezpieczeństwo wzajemnych represyj celnych, uniemożliwiających stworzenie jednolitego frontu europejskiego przeciw Stanom Zjednoczonym, ochraniającym swoje wewnętrzne rynki zbytu zapomocą konsekwentnie rozwijanego systemu protekcyjnego.

Pan Loucheur nie ma już nadziei na zrealizowanie propagowanej niegdyś przez niego samego koncepcji tak zwanych „Zjednoczonych Stanów Przemysłowych Europy“, na zrealizowanie w jakiejś bliżej określonej przyszłości, a ponieważ przeświadczony jest, że imperializm dolara staje się dla Starego Kontynentu z dniem każdym groźniejszy, przeto na teraźniejszej sesji genewskiej sprowadził swój program do znacznie skromniejszego minimum, które wydaje mu się absolutnie niezbędne i możliwe do urzeczywistnienia w obecnych nawet warunkach. Głosi on mianowicie ideę organizowania — przy udziale zarówno producentów, jak i robotników — paneuropejskich kartelów, mających na celu regulowanie wytwórczości artykułów pierwszej potrzeby: zboża, węgla, stali, cukru, etc., etc. Jest to pilna konieczność ze względu na coraz intensywniejszy eksport do Europy wyrobów amerykańskich i złota amerykańskiego.

Poglądy francuskiego ministra pracy podzielają wybitni mężowie stanu innych jeszcze krajów, z obawą patrzący na szybkie wzmaganie się ekonomiczno-finansowej potęgi Ameryki. Znamienne w tej mierze są słowa wypowiedziane przez p. Reginalda Mac Kenna, byłego ministra skarbu Wielkiej Brytanji, na walnym zebraniu słynnego Midland Banku: „Nie wartość złota w Ameryce określa wartość dolara, ale, odwrotnie, — wartość dolara stanowi o wartości złota... Ameryka potrafi dziś dyktować ceny na rynkach całego świata, ponieważ: 1) posiada ona takie olbrzymie zapasy złota, że może sobie pozwolić na wywóz znacznych nawet jego ilości, nie lękając się przekroczenia minimum, gwarantującego stałość waluty dolarowej; 2) centralizacja jej instytucji bankowych ułatwia znakomicie racjonalne użytkowanie zgarnianego zewsząd złota —

Ameryka, władając dziś połową ogólnych rezerw złota monetarnego, może despotycznie regulować jego obrót“.

Ścisłe dane cyfrowe świadczą aż nadto wymownie, że niema w tych twardych słowach prawdy żadnej przesady. Przed wojną głównym bankierem Ameryki Południowej była City londyńska, od 1915-go jednak roku poczynając, rozwija się ofensywa Wall Street nowojorskiej. A więc, w Brazylii naprzykład inwestowała Anglja do 1914 roku około 500 milj. dolarów, Stany Zjednoczone zaś rzuciły na ten rynek pomiędzy 1920-tym a 1928-ym rokiem przeszło miliard dolarów. Chili jest już dziś dłużne New-Yorkowi z górą 500 milj. dolarów! I są to pożyczki zmierzające ku bardzo wyraźnie określonym celom — finansiści Stanów Zjednoczonych pracują systematycznie nad opanowaniem produkcji cynku w Boliwji, fosfatów — w Chili, kauczuku — w Brazylii, nafty — w Meksyku i Venezueli...

W ślad za bankierami kroczą utworzoną im przez dolar drogą fabrykanci... Cyfry eksportu Wielkiej Brytanji do Brazylii przedstawiają się w sposób następujący: 1914 rok — 12 milj. 657.830 dol., 1926 r. — 18 milj. 770.205 dol. Stany Zjednoczone wykazują wzrost eksportu do tego samego kraju bez porównania większy: 1914 r. — 9,899.000, 1926 r. — 20 milj. 771.673 dol.; w Argentynie wysunęły się one na pierwsze miejsce, dochodząc do sumy 11,832.390 dolarów! Podczas gdy Londyn ponosi ciężkie straty w Chinach, Waszyngton pertraktuje z Nankinem w sprawie budowy nowego portu, stworzenia całych dzielnic i wystania „doradców“ finansowych.

Jeszcze jaskrawsze światło na ekspansję dolara rzucają dane statystyczne dotyczące inwestycji poczynionych w Europie — na rok 1928-my przypada pokaźna suma 1,137.304.350 dol., z których 319,550.000 pożyczono państwu i poszczególnym miastom, zaś 827,754.350 — przedsiębiorstwom prywatnym! Same Niemcy otrzymały 422,500.000 dol.; 61,300.000 dostało się różnym instytucjom miejskim, a 361 milj. 200.000 pochłonął przemysł, przyczem cyfry te stanowią 36 proc. kapitałów umieszczonych w Europie. Te kilka suchych liczb komentuje w sposób niesłychanie wymowny zachowanie się p. dra Schacht'a na paryskiej konferencji ekspertów...

Państwa europejskie zużywają swoją energję na zacięte walki obopólne, Stany Zjednoczone natomiast wytyżają swoje siły w kierunku ekonomicznego podboju Starego Kontynentu. I święcą coraz to nowe triumfy, gdyż dolar jest potężną bronią — na każdego obywatela gwiazdździej republiki przypada w chwili obecnej przeciętnie: 3.200 dol. kapitału zakładowego, 750 dol. dochodu rocznego, 167 dol. oszczędności rocznych, 33 dol. opłat podatkowych na rzecz skarbu... Szanse nie są równe!

Zetka.

Z obrad konferencji reparacyjnej.

Berlin, 16 maja. (PAT.). Korespondent paryski »Berl. Tgbl.« zapowiada, że dyskusja nad tekstem sprawozdania, który został przedłożony poszczególnym delegatom, zostanie podjęta prawdopodobnie na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem. Od przebiegu tego posiedzenia zależeć będzie, jak zapowiada korespondent, dalszy przebieg konferencji.

Paryż, 16 maja. (PAT.). Rzeczoznawcy rozpoczęli badania raportu Stampa i Schachta. Badanie to prawdopodobnie potrwa kilka dni. Koła zbliżone do konferencji, uważają ra-

port za poważną podstawę rokowań, ponieważ zastrzeżenia Schachta są zredagowane w sposób, który umożliwia dyskusję.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Lwów, 17 maja. Na giełdzie zbożowej ostryby niższą, poza tem tendencja utrzymana, usposobienie spokojne. — Na giełdzie pieniężnej obroty w egzekutywnej sprzedaży oficjalnie kupowano Tespy, tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Dalszy ciąg uroczystości w Poznaniu związanych z otwarciem Powsz. Wystawy Krajowej.

Poznań, 16 maja. (PAT.). Dokończony otwarcia Wystawy, P. Prezydent Rzplitej zwiedził kolejno szereg pawilonów, m. in. pawilon m. Lwowa i pawilon emigracyjny, poczem udał się w otoczeniu całego Rządu do sali reprezentacyjnej centralnej restauracji P. W. K., gdzie na zaproszenie organizatorów, zebrało się przy stołach biesiadnych przeszło 700 osób. Wchodzącego P. Prezydenta powitała orkiestra Hymnem narodowym. Uczestnicy śniadania powstali z miejsc, głośno manifestując na cześć pierwszego obywatela Rzeczypospolitej.

Przy deserze pierwszy toast na cześć P. Prezydenta wygłosił prezydent Ratajski, który wniósł toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Prezydenta Mościckiego. Dr. Wachowiak zwrócił się ze specjalnem podziękowaniem do Premiera Świtalskiego, prosząc go zarazem, aby był tłumaczem uczuć wszystkich zebranych dla nicobecnego tu dziś Prezesa Komitetu Honorowego P. W. K. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. — W dalszym ciągu wygłosił przemówienie w języku francuskim wiceprezes Zarządu, radca Robiński.

Odpowiedział mu Nuncjusz Msgr. Marmaggi, który w imieniu korpusu dyplomatycznego podziękował za zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystościach.

Ostatnie dłuższe przemówienie wygłosił Prezes Rady Ministrów dr. Świtalski podnosząc, że zgodna, harmonijna współpraca między czynnikami obywatelskimi a Rządem efekt pracy zawsze pomnaża wielokrotnie. Rząd i organizatorzy Wystawy stanęli tu przy jednym warsztacie i mimo wielu trudności potrafiły oba te czynniki w zupełnej harmonijnej współpracy dzieło to chlubnie poprowadzić do końca.

Po śniadaniu P. Prezydent żegnany Hymnem narodowym i głośnemi okrzykami »Niech żyje« odjechał do swych apartamentów na Zamku.

Warszawa, 17 maja. (AW.). Z uroczystości, związanych z otwarciem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu wrócili dziś do Warszawy ministrowie Zaleski, Kwiatkowski i Boerner. Minister Czerwiński wraca do Warszawy 21 maja. Termin powrotu Premiera Świtalskiego nie jest jeszcze ustalony.

Ruch antysowiecki w Turkiestanie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 maja. Donoszą z Moskwy: Wydarzenia na granicy sowiecko-afgańskiej całkowicie zaabsorbowały uwagę sfer rządowych. Wiadomości nadchodzące z Turkiestanu stwierdzają, że ruch antysowiecki, który ma na celu oderwanie Buchary oraz restaurację Emiratu, przybrał groźne rozmia-

ry. Miejscowe władze sowieckie przychwyciły gońca byłego Emira Buchary Ali Hana z listami, adresowanymi do przywódców poszczególnych szczepliów. W listach tych Emir zarządza powszechną mobilizację Buchary i zapowiada swój powrót.

Polityczny Zjazd w Belgradzie.

W dniach 20, 21 i 22 maja odbędzie się w Belgradzie konferencja państw Małej Ententy, a więc Jugosławji, Rumunji i Czechosłowacji. Obrady tegoroczne będą miały specjalne znaczenie dzięki temu, że właśnie w czerwcu tego roku wygasają układy, łączące poszczególne państwa tego związku między sobą. Stanie więc na porządku dziennym obrad belgradzkich sprawa odnowienia tych układów i formy tego odnowienia. Obok tego tematem rozmów będzie zacieśnienie wzajemnych związków gospodarczych, a ze wstępnych rozważań na ten temat zrodził się pomysł powołania do życia gospodarczej Małej Ententy, jako zawiązku gospodarczego związku państw Europy środkowej. Ponadto kierownicy polityki zagranicznej trzech państw sprzymierzonych poświęcą uwagę swoją zagadnieniu ochrony mniejszości, aktualnemu obecnie na terenie genewskim, w którym wszystkie te trzy państwa są żywo zainteresowane.

Myślą przewodnią, zawsze żywą i płodną, Małej Ententy jest wzajemne popieranie się w utrzymaniu i rozwoju niepodległości państwowej odzyskanej czy uzupełnionej na podstawie traktatów pokojowych. Treść związku, zawsze żywotna i potrzebna, znalazła wyraz we formie dosyć kunsztownej. Związek polityczny Małej Ententy nie opiera się na traktacie jednolitym, lecz na konstrukcję tę pod względem prawnym składają się umowy, zawarte przez każde z państw z każdym ze swoich partnerów z osobna.

Forma ta, dosyć skomplikowana, podyktowana została zdrowym realizmem politycznym.

Czechosłowacja, jako państwo środkowo-europejskie, nie chce angażować się w sprawy bałkańskich, coby ją mogło zmusić do zajęcia niezyczliwego stanowiska czasami w stosunku do Bułgarji, a może i do Włoch. Z drugiej znow strony Rumunja i Jugosławja nie chcą zbyt czynnie angażo-

wać się w sprawach północnego wschodu Europy. Czechosłowacja znow i Jugosławja nie chcą obciążać się konfliktem z Sowietami, wynikającym stąd, że Sowiety nie uznały dotąd przynależności Besarabji do Rumunji, mimo że stosunki między Bukareszttem i Moskwą pod rządami obecnego gabinetu rumuńskiego weszły w stadium pewnego odprężenia. Wobec tego łączy te państwa w dziedzinie konkretnych celów politycznych dążność do utrzymania status quo w Europie środkowej, głównie na tle suponowanych dążności węgierskich do rewizji traktatów pokojowych.

Jest wobec tego rzeczą wątpliwą, czy uda się sieć dotychczasowych traktatów zastąpić umową jednolitą. Jest bardziej prawdopodobnem, że obowiązuje dotychczas układy przedłużą się o kilka lat, co wystarczy w znacznym stopniu do utrzymania wielokrotnie wykazanej żywotności i elastyczności tego związku politycznego.

W dziedzinie stosunków ekonomicznych należy się liczyć z odrębną strukturą gospodarczą Czechosłowacji, która jest państwem o charakterze bardziej przemysłowym, a Rumunją i Jugosławją, które są krajami par excellence rolniczymi, i to o podobnym charakterze produkcji rolniczej, co wywołuje wzajemną konkurencję na rynkach zagranicznych. Uzgodnienie tych interesów będzie więc zadaniem ponętnem, ale wcale skomplikowanym i wymagającym dojrzałej rozważi w dążeniu do kompromisu.

W dziedzinie kwestji mniejszości Mała Ententa na równi z Polską i z Grecją, stoi na stanowisku nie zaciągania nowych zobowiązań międzynarodowych w tej kwestji. Stanowisko to będzie w całej pełni utrzymane i w cza sie obecnej konferencji belgradzkiej.

Tak więc zjazd belgradzki zapowiada się interesująco ze względu na wielostronność aktualnego materiału politycznego, który będzie stanowił temat jego obrad. (j.).

Wileńszczyzna głoduje!

Polska obchodzi wielkie święto. Po dziesięciu latach odbudowy od podstaw, w warunkach bardzo ciężkich, wykazać ma przed swoimi i obcymi, zwłaszcza przed tymi ostatnimi, że pracuje wytrwale i systematycznie dochodząc do rezultatów, które udowodnią całemu światu, iż Państwo Polskie to twór mocny, na trwałej wzniesiony opoce, to czynnik, z którym politycy obu kontynentów liczyć się muszą i liczyć się niezawodnie będą.

W chwili jednak, gdy Poznań wśród łopotu flag narodowych i festonów zieleni oddaje się radości, gdy stacje radja roznoszą po całym świecie szczegóły uroczystego otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej, dolatuje nas i mrozi krew w żyłach rozpaczny głos Wileńszczyzny.

Transmisje go nie schwyją — to pewne, porwie jednak plotka nieprzyjaznych nam żywiołów.

Nie oto nam atoli chodzi.

Wileńszczyzna to najdroższy Polsce szmat ziemi, zakątek, który najgłębiej utkwil w sercach polskich.

Chłop — jak słusznie podkreśla Adam Grzymała Siedlecki — nie rachuje nigdy na pomoc ludzką, wierzy tylko w pomoc Boską. Do ciężkich przedświadczeń nawykł, przyjmuje je za konieczność, za klimatyczny rozkład życia. Są żniwa, są omloty, jest siejba, są sianokosy, jest i przedświadczeń.

Skoro więc dzisiaj dolatuje ze wsi wileńskiej głos rozpacz, skoro chłop wileński woła o pomoc ludzką, zapanała tam widocznie sytuacja, jakiej „najstarsi nie pamiętają ludzie”. Brakło od tygodni chleba i kaszy, brakło ziarna na zasiew, słoma ze strzech poszła dawno na odżywienie bydła, z koleji i ten skromny żywy remanent przeszedł w obce ręce.

Chłop wileński błaga o pomoc.

Czy słyszycie ten głos rozpacz i wiary, że swoi go nie opuszczą?

Głód go nie zniechęci do Polski, obywatel jej wiernym, ofiarnym i lojalnym pozostanie on nadal, do ostatniej kropli krwi w żyłach. Przetrzymał rozmaitych Murawiewów i innych wykonawców carskiej woli, przetrzymał bolszewików, przetrzymał więc i miesiące głodu. Ale głodować nie może! Społeczeństwo polskie nie

dopusi, by w dniach triumfu gospodarczego odrodzonego Państwa, dzieci jego konały w drgawkach głodowych. Pomoc znaleźć się musi, ogólna i natchmiastowa.

Poza akcją w sprawie kolonji wakacyjnych, bo to rzecz aktualna, wszelkie inne zbiórki dzisiaj ustać muszą! Zapomnijmy o nich na przeciąg kilku miesięcy. Dom Aktora polskiego czy pożarniczy poczekać mogą, to muzyka przyszłości. Wileńszczyzna musi z pomocą ogółu przetrzymać przedświadczeń, musi dostać ziarno na nowy zasiew, by klęska ze zdwojoną siłą nie powtórzyła się w roku przyszłym i w latach następnych.

W dniach Święta polskiego — powtarzamy — wszyscy winni z radością

i dumą zwracać wzrok ku brzegom Warty. Nad Wilją i Niemnem musi jednak ustać rozpacz i łamanie rąk, muszą zniknąć samobójstwa z nędzy.

Nie wątpimy, że i we Lwowie powstanie niebawem Komitet ratunkowy, że jeden zwarty, serdecznym umiłowaniem Wileńszczyzny spojony front, wywoła ofiarną powszechną.

Każda najdrobniejsza ofiara, skoro tych ofiar jest legion, znaczy bardzo wiele. Nie wstydzmy się, że nie możemy dać więcej. Spieszmy bodaj z groszami, ale wszyscy.

Zestrzelmy myśli i serca w jedno ognisko — w holdzie tym bohaterom — znanym i bezimiennym — których Litwa tak wielu dała Polsce.

Okażmy, że Lwów i dzisiaj — jak zawsze — czuwa i czuje!

— mre. —

Wybitny publicysta francuski w Warszawie.

We wtorek, dnia 14 b. m. Towarzystwo Badań Zagadnień Międzynarodowych podejmowało w kamienicy książąt Mazowieckich herbatą znanego publicystę francuskiego p. Rene Pinon, redaktora »Revue des deux Mondes«. Podczas przyjęcia, na zaproszenie prezesa zarządu Towarzystwa, prof. Marcellego Handelsmana, p. Pinon wygłosił w świetnej i wytwornej formie odczyt o zagadnieniu nowej równowagi politycznej w Europie po wielkiej wojnie. Zdaniem prelegenta, równowaga ta polega na utrzymaniu solidarności pomiędzy państwami, które osiągnęły w wyniku

wojny zniszczenie swoich praw do samodzielnego i wzmocnionego bytu państwowego. Do państw tych należą w pierwszym rzędzie narody słowiańskie, które w ciągu wieków odsunięte były przez germanizm ku Wschodowi. Wojna położyła kres tej presji. Ścisła łączność w dziedzinie polityki pomiędzy Francją i Anglią jest również wielką gwarancją utrzymania status quo, stworzonego przez wojnę.

W przyjęciu wziął udział szereg przedstawicieli M. S. Z. z p. Wiceministrem dr. A. Wysockim na czele oraz członkowie Towarzystwa badań zagadnień międzynarodowych.

Walny Zjazd dziennikarzy polskich w Ameryce.

W Detroit odbył się zjazd dziennikarzy polskich w Stanach Zjedn. Am. Póln., reprezentujących wszystkie obozy, od socjalistycznego do klerikalnego. Blisko 90 przedstawicieli prasy zebrało się w sali Domu polskiego, aby powołać do życia organizację dziennikarską, czysto zawodową. Reprezentowane były wszystkie prawie pisma, z wyjątkiem klerikalno-narodowo-demokratycznego »Kurjera Narodowego« z Nowego Jorku, który wypowiedział się przeciw zjazdowi. Chicagowski klerikalny »Dziennik Zjednoczenia«, który do ostatniego dnia

występował przeciw zjazdowi, wysłał na zjazd jednego ze swych współpracowników w charakterze obserwatora. Kiedy jednak obserwator ten przekonał się naocznie o bezpartyjności zjazdu, porozumiał się telefonicznie z redakcją pisma i następnie zgłosił ofialnie udział w obradach zjazdu.

Obrady toczyły się pod znakiem ogólnej zgody i harmonii. Do niedawna jeszcze zwalczający się wzajemnie redaktorzy, podali sobie ręce i wspólnie radzili nad utworzeniem organizacji, któraby broniła interesów pracowników pióra, a równocześnie podnosiła

poziom moralny i etyczny prasy polskiej, oraz poziom kulturalny całego wychodźstwa.

Jak zgodnie radzono dowodzi fakt, że w ciągu całego zjazdu ani razu nie doszło do najmniejszego nawet starcia. Statut Syndykatu, opracowany uprzednio przez Komisję Organizacyjną przyjęto z małymi jedynie zmianami. Wybór członków zarządu odbył się przez aklamację. Wobec tego, że zjazd za siedzibę obrał Chicago, do Zarządu weszli dziennikarze z Chicago z J. Przydatkiem, redaktorem naczelnym »Dziennika Chicagoskiego« na czele, jako prezesem Syndykatu. Natomiast Sąd Koleżeńcki stanowią dziennikarze z Detroit, a Komisję Rewizyjną — dziennikarze z Milwaukee. Ustanowiono również okręgi w następujących miastach: Detroit, Nowy Jork, Buffalo, Cleveland, Boston, Chicago i Pittsburgh. Prezesi tych okręgów wchodzić będą w skład Zarządu Głównego w charakterze wiceprezesów.

Wymienić należy m. in. dwie uchwały zjazdu, jedną dotyczącą ustanowienia trzech nagród literackich dla członków Syndykatu, które będą przyznawane corocznie za trzy najlepsze prace na temat wychodźstwa, oraz drugą uchwałę dotyczącą utworzenia Biura Informacyjnego, zadaniem którego będzie prostowanie błędnych informacji o Polsce w prasie amerykańskiej.

Sprawa zapomóg dla członków Syndykatu oraz ubezpieczenia na życie przekazana została Zarządowi do szczegółowego opracowania.

Następny Zjazd Syndykatu odbędzie się za rok, w miejscu wyznaczonym przez Zarząd.

Wychodzący w Chicago »Dziennik Związkowy«, organ Z. N. P., omawiając zjazd dziennikarzy polsko-amerykańskich w Detroit pisze m. in.: »Zjazd ten był tym ogniem probierczym, który stopił wątpliwości w twardą stal wiary we własne siły. Zamienił on w proch uprzedzenia i zawiści, zamieniając je na koleżeńską przyjaźń i braterstwo. Zmienił on jeszcze tu i ówdzie czupurność naszej prasy, wpajając w nią zrozumienie tej wielkiej misji, jaką wśród społeczeństwa wykonywać powinna. Skorzysta z tego również społeczność polska w Ameryce«.

Gen. dyw. MIECZYSLAW NORWID-NEUGEBAUER

Inspektor Armji.

Marszałek Foch jako pisarz i wódz.

II.

Foch akcentował zawsze i wszędzie wielką wagę sił moralnych, jako źródła czynu wojennego. Siły materialne — to tylko środek, a rozstrzygają wartości moralne. Jeśli zaś idzie o genezę tej moralnej potęgi, to dają ją nie zaobserwowane skutki dodatnie, ale wrodzone i wszczepione przez wychowanie podstawy moralności.

Foch postawił nowożytnemu dowódcy kanon postępowania, zawarty w czterech słowach: »Savoir« — t. zn. wyrobić w sobie własny sąd, umieć przestudjować gruntownie, czyli posiadać wiedzę. »Vouloir« — t. j. chcieć, umieć chcieć, posiadać siłę charakteru, umiejtność przeprowadzania zamiaru. »Pouvoir« — oceniać środki, gromadzić je, szukać i tworzyć, zorganizować wolę; woli przeciwnika przeciwstawić wolę własną, ożywioną celem i świadomością (science et conscience). Wreszcie: »agir« — bo za mało jest mieć idee i wolę; nie wystarczy zamiar, trzeba go realizować, formułować swój wysiłek w kierunku osiągnięcia wyraźnie postawionego celu.

Wyniki organizacji psychicznej, określonej temi czterema słowami, realizują się na wojnie. Jedynym argumentem wojny jest rozstrzygnięcie przez bitwę, a zatem, według Focha,

istnieje ścisła łączność strategii z taktyką; istotną treścią bitwy jest natarcie, a więc potrzebne są tutaj: przygotowanie, masa, impuls; wszechwładnem zaś i dominującym prawem wojny jest ruch.

System prowadzenia wojny przez Focha polega na właściwości wojska, ujawniającej się przez siłę oporu i siłę uderzenia. Najpierw przez działania obronne zebrać wiadomości, to znaczy rozpoznać, bo przecież nie można iść na niewiadome; jest to zadanie straży przednich. Nazywa Foch te zasady »la sureté« i »l'économie de force«. Dopiero gdy ryzyko niepewności usunięte, uderzyć należy mocno i pewnie. Inicjatywę mają straże przednie, a rozstrzygają siły główne, po zdobyciu jasnego poglądu na sytuację. Połączenie ofensywy i defensywy dla opanowania przypadku, tego »glupstwa wojny«, tak często niestety decydującego — oto jedna z przewodnich wskazówek Focha. Tak postawionej zasadzie działają Niemcy postawili zarzut, iż jest zbyt kunsztowną i trudną do wykonania, dzięki stopniowaniu i kolejności, nastąpi bowiem odebranie przez energicznego przeciwnika inicjatywy co jest najważniejszym czynnikiem dla skuteczności natarcia, jest prawem bitwy, więc i rozstrzygnięcia.

Fochowi przeciwstawił się w r.

1910 podplk. Grandmaison, który, jako wieloletni ataché wojskowy w Berlinie, pod wpływem obserwacji wojsk niemieckich, tak się przejął ideą masy, ideą siły materialnej, że w najskrajniejszej formie propagował samo natarcie jako źródło inicjatywy wojennej: zarzucał powolność i ostrożność w szukaniu bitwy, kazał ryzykować zamiast rozważać, odrzucał obronę na rzecz czystego natarcia.

Ryzyko otrzymuje teraz pełne prawo obywatelstwa, a teorie Grandmaisona wywierają wielki wpływ na gorący charakter Francuzów i wywalczają sobie bezwzględne zwycięstwo w opinii najwyższych władz wojskowych Francji. Dowodem tego jest instrukcja z 28 października 1913 r. p. t. »La conduite des grandes unités«. Stało się to na 3/4 roku przed wybuchem wojny, a jednak teoria Grandmaisona i duch instrukcji odbił się już na początkowej akcji wojennej Francji. Okazało się to na koncentracji i na pierwszych bitwach granicznych oraz w rozkazach gen. Joffre'a.

Wojna zastaje gen. dyw. Focha na stanowisku dowódcy 20 korpusu w Nancy. Pierwszy okres nie daje jego talentowi pełnej możliwości rozwoju i działania. Jako podwładny, jest krępowany i zakresem środków i wolą wodza.

Historja wojen i wojsk jest historją pracy i walk duchowych każdego wodza. Zaobserwujmy drogę, jaką szedł duchowy rozrost i jak rozbłyskała gwiazda talentu Focha, jako dowódcy, a nie jako teoretyka. Damy tylko o-

gólny rzut oka, unikając rozpatrywania szczegółów operacji.

20-ty korpus wchodzi w skład 2-giej armji. Rozpoczyna się ofensywa w Lotaryngji. Zarządzono odwrót z powodu skrzydłowego natarcia z pod Metz. Marzenia Focha o walce i wcielaniu w życie propagowanej idei i hasła — spotyka ciężki cios. Próbuje w rozmowie ze sztabem armji zaproponować zmiany. Słucha jednak karnie, gdy odmówiono.

Klęska duchowa wynagrodzoną mu została w kilka dni później, gdy w dniach 23—25 sierpnia przez swoje natarcie powoduje zwycięstwo w czasie bitwy, zwanej »trouée de Châmes« oraz załamanie ofensywy na połudn. odcinku wojsk niemieckich.

Otoczony aureolą sławy, otrzymuje dowództwo grupy (9 korpus i 52 i 60 dywizja R.), łączącej działania 4-tej i 5-tej armji.

Niebawem, bo z początkiem września 1914 roku, jest już dowódcą 9 armji, którą formuje i którą dowodzi w czasie bitwy nad Marną. Rozkaz naczelnego wodza i instrukcja dają armji tej zadanie bardziej passywne. Ma ona być osłoną i osiłą dla uderzenia 5-tej armji francusko-angielskiej i 6-tej armji francuskiej od strony Paryża, ma łączyć je z powstającymi w obronie armjami 4, 3, i 2-gą i Lotaryńską.

Armja Focha posiada zmęczone wojska, zajmuje odcinek na pldn., od błota St. Gond i wzgórz na północ od Sézanne.

5, 6 i 7 września armja Focha wytrzymuje natarcie 2-giej i 3-ciej armji niemieckiej. Sytuacja jest bardzo zła.

KRONIKA

MAJ 17 PIĄTEK	KALENDARZ Rz.-kat. Paschalisa Gr.-kat. Pelagji
	Wschód słońca g 3 m 40 Zachód " " 19 " 26 Długość dnia g 15 m 50
	Wschód słońca g 3 m 40 Zachód " " 19 " 26 Długość dnia g 15 m 50
	Wschód słońca g 3 m 40 Zachód " " 19 " 26 Długość dnia g 15 m 50

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek, 17 maja o godz. 7.30 wiecz. „Niedzielnianka”. 50 proc. zniżki.
Sobota, 18 maja o godz. 3 popoł. „Twardowski na Krzemionkach”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota, 18 maja o godz. 7.30 wiecz. „Car-men”.
Niedziela, 19 maja o godz. 3.30 „Dwaj panowie B.”.
Niedziela, 19 maja o godzinie 7.30 „Car-wicz”.

TEATR MAŁY.

Piątek, 17 maja teatr zamknięty.
Sobota, 18 maja o godz. 7.30 wiecz. „Miłość bez grosza”, premiera, sztuka Kiedrzyńskiego.
Niedziela 19 maja o godzinie 3.30 „Muzyczny warszawski”.
Niedziela, 19 maja o godzinie 7.30 „Miłość bez grosza”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Kandydatki do rozwodu” i „13-ty przysięgły”.
CHIMERA: „Płonący okręt”.
CASINO: „Boska kobieta”.
COLOSSEUM: I. „Wśród ludożerców”, II. „Tajemniczy Chińczyk”, III. „Cacany Dzidus”.
FATAMORGANA: „Arlekinada życia”.
GRAZYNA: „Dama w wagonie sypialnym”.
KOPERNIK: „Spowiedź Kobiety” i „Wesoła wojna marynarzy”.
LEW: Mistinguette i Claude France p. t. „Wyspa rozkoszy”.
MARYSIENKA: „Spowiedź Kobiety” i „Wesoła wojna marynarzy”.
LUNA: „Walka o szmaragd”.
PALACE: „Dramat w kole podziemnej” i „Harry i senna mary”.
OAZA: „Niepotrzebny człowiek”.
PAN: „Anioł ulicy”.
PASAZ: Dwie serje razem. „Król dzun-gli”.
PROMIEN: „My pierwsza brygada”.
UCIECHA: „Miasto cudów”.

Nar. Organizacja Kobiet zaprasza swe członkinie i sympatyczki na herbatkę dyskusyjną w sobotę 18 bm. o godz. 18 1/2 ul. Ossolińskich 11. Referat pt. „Moralność w życiu publicznym” wygłosi prof. Tarnawski.

bo prawy, 11-ty korpus armji Focha cofa się pod naciskiem wojsk nieprzyjaciela; 4-ta armja francuska jest prawie odsłonięta. Ale Foch oceniając trud Joffre'a, jako wodza, i rozumiejąc wagę nastrojów duchowych, w kwatery głównej, gdy rozstrzygają się losy bitwy, melduje taką oto sytuację: »Le-we skrzydło chwije się, centrum cofa się, prawe skrzydło pobite, sytuacja znakomita, jutro atakuję«. Jakżeż inaczej postępują zwykle dowódcy? Gdy zwyciężają, zbyt potęgują wartość powodzenia, gdy przychodzą ciężkie chwile, żądają pomocy, a gdy spadną niepowodzenia, skarżą się i zwalają winy na innych.

Foch inaczej znalazł się w takiej sytuacji. Wykonuje atak w ten sposób, iż prosi gen. Franchet d'Espèyera, o nadanie bardziej wschodniego kierunku 10 korpusowi 5-tej armji, a sam przesuwa forsownym marszem 42 dywizję z lewego skrzydła, wzdłuż frontu, do natarcia i na pomoc pobitemu prawemu skrzydłu. Rokada ta, granicząca z »bezczelnością«, odbywa się 7 września; po drodze artylerja i część piechoty wspomagają centrum koło Mondement, a reszta wysuwa się na St. Prée i Vochan, bije skrzydłowo gwardję niemiecką, topi w bagnach część gwardyjjskiej artylerji, zatrzymuje w dniu 8 września natarcie; dalsze natarcie łamią wolę nieprzyjaciela a 9 września rozpoczyna się pościg na całym froncie bitwy pod Marną.

Trzeba się wczuć w człowieka — wodza, w tę siłę ducha i panowania nad sobą, jaką musiał mieć Foch, aby

Prof. W. Tarnawski wygłosi dziś odczyt pt.: „E. Burke, największy mówca polityczny i pisarz angielski” — na zebraniu dyskusyjnym Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” w sali Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej l. 28. Początek o godz. 19-tej. Goście mile widziani.

Z Politechniki Lwowskiej. W czwartek, dnia 23 maja 1929 r., o godzinie 13-ej (1ej popoł.), odbędzie się w Auli Politechniki Lwowskiej promocja pp.: Inż. Mariana Nunberga, Inż. Władysława Płońskiego i Inż. Józefa Winklera na doktorów nauk technicznych.

III. Konkurs modeli latających! Staraniem Komitetu Woj. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej we Lwowie odbędzie się dnia 9 czerwca br. na błoniach Janowskich (lotnisko, dojazd tramwajem Nr. 3) o godz. 3-ciej popoł. III. Konkurs modeli latających połączone z I. Konkursem modeli ślizgowców”. Konkurs dotyczy modeli latających, redukcyjnych oraz ślizgowców, przyczem modele latające podzielone będą na modele belkowe, kadłubowe i rekordowe.

Przewodnik po Lwowie. Gmina m. Lwowa przystępuje do wydania we własnym nakładzie przewodnika informacyjnego po Lwowie. Przewodnik ten objętości i arkusza druku, prócz planu m. Lwowa, obejmować będzie ryciny wybitniejszych zabytków miasta oraz spis muzeów, galerji i instytucji godnych widzenia. W przewodniku będzie położony nacisk na wygląd zewnętrzny wydawnictwa. — Wyjdzie on z druku w 10.000 egzemplarzy i będzie rozdawany gościom przybyłym na wycieczki do Lwowa.

Znany malarz żydowski Efraim Mandelbaum, przebywający stałe w Paryżu, po urządzeniu przed kilku tygodniami wystawy w »Pałacu Sztuki« w Krakowie, zatrzymał się w przejeździe w naszym mieście z wystawą (w salach Żyd. Tow. Art. Lit., ul. Rutowskiego l. 23, I. p., 2-ga brama). — Otwarcie dnia 18 maja o godz. 10-ej przedpołudniem.

Nowe przystanki tramwajowe. Ze względu na wzmógłony ruch samochodowy w okolicy placu Krakowskiego i pl. Gołuchowskich, Dyrekcja M. K. E. w porozumieniu ze Starostwem Grodzkim ogłasza niniejszem zmianę przystanków M. K. E. z dniem 18 bm. jak następuje: I. w kierunku jazdy ze śródmieścia do stacji końcowych znosi się przystanki: 1. Na placu Gołuchowskich naprzeciw pawilonu M. K. E. dla szlaków: 2, 3, 8, 9—10—5. 2. W ulicy Kaźmierzowskiej u wylotu ul. Szpitalnej dla szlaków: 2, 3, 5, 8, 3. W ul. Słonecznej u wylotu ul. Szpitalnej dla szlaku: 9, natomiast otwiera się przystanki: 4. Na placu Gołuchowskich u wylotu ul. Rzeźni dla szlaków: 5, 10, 5. W ulicy Kaźmierzowskiej Nr. 4 dla szlaków: 2, 3, 5, 8, 9. II. w kierunku jazdy od stacji końcowych do śródmieścia znosi się

zdobyc się na taki manewr: rozpoznając walcą kierunek głównego natarcia, zdecydować obronę czynną i natrzeć w jednym miejscu, chociaż wszędzie niepowodzenie lub wahanie, nawet w czasie wykonywania zamierzonego planu.

W dniu 4 października zostaje Foch powołany jako pełnomocnik na odcinek północny, dla skoordynowania działań. W skład wojsk, podległych Fochowi, wchodzi nie tylko wojska francuskie, ale angielska armja generała Frencha, oraz Belgowie, pod dowództwem króla Alberta, którzy opuścili oblężoną Antwerpię i cofają się wraz z dostarczonemi morzem posiłkami z Anglii. Od strony Szeldy atakują Niemcy w znacznych siłach, a wszystkie ich pułki uzupełnione ochotnikami, przeważnie inteligencją, idącą mścić się za Marnę. Rola Focha jest bardzo delikatna. Ma on oficjalnie tylko »koordynować«, a nie dowodzić. Anglicy i król belgijski nie mogą iść pod komendę francuskiego generała, Anglicy mają nawet nakaz zachować pełną samodzielność. »Jeśli nie mam prawa, to nie będę pisał żadnych rozkazów« — mówi potem o tej swojej sytuacji Foch — »poco papier? Dowodziłem i Anglikami i Belgami, a nie wydawałem żadnych rozkazów«. Foch ma zaledwie przy sobie 50% normalnego składu wojska. Musi respektować powagę króla Belgji i wodza angielskiego, a jednak najbliższe dni walki wykazały, że dowodził nimi istotnie.

(C. d. n.)

przystanki: 1. Na placu Krakowskim obok Targowicy miejskiej dla szlaków: 5, 10. 2. Na placu Gołuchowskich u wylotu ul. Gęszej dla szlaków: 5, 10. 3. Na placu Gołuchowskich u wylotu ul. Legionów dla szlaków: 2, 3, 8, 9. na tomiast otwiera się przystanki: 4. Na pl. Krakowskim u wylotu ul. Żółkiewskiej dla szlaków: 5, 10. 5. Na placu Gołuchowskich u wylotu ul. Rzeźni dla szlaków: 5, 10. 6. W ul. Kaźmierzowskiej Nr. 5 dla szlaków: 2, 3, 5, 8. wylotu ul. Szpitalnej dla szlaku: 9 4. Na placu

Tymczasowy Zarząd Gminy m. Lwowa ustalił nowe ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od dnia 17 maja b. r. I tak: 1 kg. mąki pszennej 65%-owej w sprzedaży w młynie ma kosztować 76 groszy, u hurtownika 77, w sprzedaży detalicznej 84, 1 kg. mąki żytniej 70%-owej w młynie lub u hurtownika 45 groszy. 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni 35 groszy, w sklepie lub na straganie 37 groszy, 1 kg. chleba z mąki żytniej 70%-owej w piekarni 47 gr., w sklepie lub na straganie 49 groszy. Winni żądania lub pobierania cen wyższych od podanych ulegną karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 3.000 zł., przyczem kara połączona być może z konfiskatą mąki lub pieczywa.

Sprytny oszust. Do Lwowa przyjechała Adela Sicher z prowincji, by uzyskać wizę w konsulacie czechosłowackim. Na ul. 3 Maja przystąpił do niej jakiś osobnik i wypytawszy się o co chodzi, oświadczył, że wizę jej załatwi za złożeniem 120 zł. Otrzymane pieniądze w oczach kobiety złożył do koperty, którą zalepił. Po chwili jednak »rozmyślił się« i oddał kopertę, mówiąc, że sprawę załatwi za darmo. Gdy odszedł, Sicherowa zabrała do koperty i stwierdziła, że zamiast pieniędzy są tam skrawki gazet. Oszust znikł.

Bójka włamywaczy. Wczorajsza noc przyniosła krwawy wypadek, który około godziny 11-tej zaalarmował mieszkańców ulic Janowskiej i Kleparowskiej. Około godziny 10-tej do jednego z szynków przybyło 14-tu znanych włamywaczy, którzy przy kufiu piwa rozprawiali o swoich »skokach«. Widocznie chodziło o podział łupu, nagle bowiem doszło do słownej utarczki, która momentalnie przerodziła się w bójkę. Powstał tumult i w zamieszaniu powaśnieni przenieśli się na ulicę. Krzyk i wyziewiska zbudziły ze snu mieszkańców. Awantura zapowiadała krwawy epilog. Przybiegli patrolujący posterunkowy Władysław Kanusz, który opryszków wezwał do rozejścia się. W mgnieniu oka przemówiła solidarność złodziejska i włamywacze obrali sobie za punkt zemsty — posterunkowego. Jeden z bandytów zaszedł go od tyłu i rzucił się nań z nożem. Posterunkowy w ostatniej sekundzie niemal odskoczył — unikając z pasją wymierzonego ciosu, dobył rewolweru i w obronie własnej strzelił do napastnika, raniąc go w pierś. Ugodzony kulą padł na chodnik, pozostali zaś przyjaciele zbiegli. Natychmiast wezwano Pogotowie ratunkowe, które rannego bandytę odwiezło do szpitala powszechnego. Nazywa się on J. Celta i jest znanym policji opryskiem. Późną nocą władze zarządziły poszukiwania za zbiegłymi włamywaczami. Dochodzenia trwają.

STOLECZNA

Zjazd chirurgów w Warszawie. Od 22 do 25 lipca b. r. odbędzie się w Warszawie Zjazd Międzynarodowego Towarzystwa Chirurgów. Zjazdy takie odbywają się co trzy lata, każdorazowo w stolicy innego państwa. — W Warszawie spodziewają się przybycia około 700 lekarzy. Najwięcej gości spodziewanych jest z Włoch, Ameryki, Anglii i Francji. Obrady zjazdu odbywać się będą w pałacu Rady Ministrów. Protektorat nad zjazdem abjął P. Prezydent Rzplitej.

Przegląd ustawodawstwa.

ZMIANY W ORDYNACJI ADWOKACKIEJ.

Nr. 25 »Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej« mieści ustawę o zmianie wymogów do wykonywania zawodu adwokackiego na obszarze sądów apelacyjnych w Krakowie, Lwowie oraz Sądu okręgowego w Cieszynie. Ustawa ta uchyla wymóg uzyskania doktoratu dla wykonywania adwokatury, dopuszczenia do egzaminu adwokackiego i uzyskiwania prawa do substytucji.

Ponadto wedle tej ustawy zajmowanie urzędu sędziowskiego lub prokuratorskiego przy jednym z sądów na obszarze działania tej ustawy przez lat dwanaście zastępuje praktykę i egzamin adwokacki. Jednak sędzia lub prokurator (wiceprokurator, podprokurator) nie może w miejscowości, w której faktycznie wykonywał swój urząd, otworzyć kancelarji adwokackiej przed upływem trzech lat od czasu zaprzestania przezeń czynnego wykonywania swego urzędu.

Z życia prowincji.

Wiece poselski w Pomorzanach.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Pomorzanzy, 15 maja.

W dniu dzisiejszym odbył się w mieście Pomorzanach, w pow. zborowskim poselski wiec, na który zjechali posłowie Dzieduszycki i Władysław Wojtowicz, miejscowa i okoliczna inteligencja oraz około 500 osób ludności różnej narodowości.

Zebranie zagał Ferdynand Sidorowicz. Do prezydium wybrano: Dra Bieniaszewskiego Ludwika, lekarza, Drohomireckiego Aleksandra, dyr. dóbr, Jaworowskiego Ferdynanda, mechanika i Świętosława Bilaka, naucz. Sekretarzowali: Kędziński Karol i Starosielec Feliks.

Poseł Dzieduszycki przemawiał na temat organizacji współpracy dla dobra i potęgi Polski bez różnic partyjnych i narodowościowych, gdyż tylko wspólna i zgodna współpraca zapewni dobrobyt wszystkim obywatelom Państwa i zadowolenie. Następnie przemówił poseł Wojtowicz, wyjaśniając, jak poprzedni, cele i zadania pracy bloku B. B., scharakteryzował wrogi stosunek narodu niemieckiego do Polaków i Polski, przedstawił krwawą zbrodnię, dokonaną 28 kwietnia b. r. w Opolu na artystach teatru z Katowic przez nacjonalistów niemieckich.

Po bardzo interesujących przemówieniach obu posłów nastąpiła ożywiona dyskusja. P. Jaworowski prosił o pomoc w sprawie uzyskania dla Kasy Stefczyka w Pomorzanach znaczniejszej pożyczki, pożądanej dla ludności rejonu, zwłaszcza, że pożar zniszczył w sąsiednim Bohutynie 27 zagród i wielu z tych poszkodowanych zgłosił się o pożyczki, a Kasa niema funduszu. P. Sidorowicz prosił o pomoc w sprawie kreowania Sądu grodzkiego w Pomorzanach oraz w sprawie budowy kolei Brzeżany-Złoczów lub Dunajów-Zborów przez Pomorzan — które to linje były już za czasów zaborczych bliskie realizacji.

Po dyskusji uchwalono szereg rezolucyj, a mianowicie:

- 1) Wyrażono hołd P. Prezydentowi Państwa i P. Marszałkowi Piłsudskiemu i ślubowano stać wiernie u ich boku we wszystkich poczynaniach dla dobra Ojczyzny;
- 2) Potępiono szkodliwe dla Państwa partyjnictwo, objawiające się we wrogich występach opozycji sejmowej;
- 3) Wyrażono pełne zaufanie Klubowi B. B. W. R. i podziękowanie za pomoc w kreowaniu wydziału pow. w Zborowie oraz przyrzeczono swą współpracę (u dołu);
- 4) Wyrażono oburzenie z powodu ohydnej zbrodni, dokonanej na artystach Polakach w Opolu — przez Niemców;
- 5) Wyrażono współczucie ofiarom owej zbrodni;
- 6) Uchwalono: Wezwanie Rządu do energicznego wystąpienia w obronie honoru obywateli polskich i Państwa — przeciw wrogiej walce Niemców i czyhaniu na naruszenie całości Polski, która pragnie zgodnego sąsiedzkiego współżycia;
- 7) Wreszcie uchwalono wezwać Rząd do zrównania praw emerytów zaborczych z teraźniejszymi.

Wyżej wymienione rezolucje uchwalono wszystkimi głosami. Nikt nie oświadczył się przeciw. W podniosłym nastroju wiec zamknięto.

Większej okazałości przeszkodził straszny pożar, który w sąsiedniej wiosce zniszczył 27 gospodarstw.

Pp. Posłowie, Starosta Krokowski, Sokolnicki, burmistrz miasta i Sidorowicz udali się na miejsce pożaru.

Tu posłowie wraz z p. Starostą poczynili doraźne zaradcze zarządzenia, zawiazali komitet pomocy — przyjęli doraźnie skleconą prośbę o zasiłek dla najuboższych ofiar klęski i przyrzekli jaknajdalej idącą i możliwą pomoc, poczem odjechali, żegnani przez wzruszoną ludność.

S.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Uroczystości ku czci Edisona.
W związku z przypadającą w tym roku pięćdziesiątą rocznicą wynalezienia przez Tomasza Edisona lampy elektrycznej, odbędą się w Ameryce uroczystości ku czci genialnego wynalazcy. Uroczystości rozpoczną się 31. b. m. w Atlantic City, a zakończą się 21 października b. r. w Dearborn u Forda, gdzie Edison przy pomocy swej pierwszej dynamo maszyny, zamontowanej w muzeum, powtórzy swój pierwszy eksperyment oświetlenia elektrycznego. Do komitetu uczczenia zasług Edisona wchodzi m. in. słynni milijarderzy Ford, Rockefeller, Firestone, Schwab i inni.

Propaganda oszczędności zapomocą broszur i plakatów. Pragnąc zapomocą intensywnej propagandy wzmocnić zmysł oszczędności w najszerszych warstwach, Biuro Zjazdów Instytucji Oszczędnościowych w Polsce ogłasza dwa konkursy: na broszurę popularną dla kobiet i na plakat dla ludności wiejskiej. Broszura popularna dla kobiet, wskazująca korzyści oszczędności pieniężnej i możliwość oszczędzania przez racjonalne prowadzenie gospodarstwa domowego, powinna zawierać co najmniej 1 arkusz druku. Plakat, uzmysławiający korzyści oszczędności pieniężnej dla ludności wiejskiej, powinien być 3—4 barwny, rozmiarów 70×10 cm. z krótkim napisem (hasłem, sentencją) i wolną przestrzenią na nadruk firmy instytucji. Prace na oba konkursy, opatrzone godłem, winny być nadsyłane w kopertach (zawierającą imię i nazwisko autora), do Biura Zjazdów w Warszawie, ul. Jasna 9 (gmach PKO) do dn. 15 lipca br. Nagród wyznaczono na każdy konkurs trzy: 750, 500 i 250 zł. Prace nagrodzone stają się własnością Biura z prawem dowolnej ich publikacji i reprodukcji. Prace nie nagrodzone mogą być zakwalifikowane do druku wzgl. reprodukcji na warunkach umówionych z autorem.

Edison zrzekł się ofiarowanej mu wili. Miasto Berlin ofiarowało w swoim czasie słynnemu matematykowi, prof. Einsteinowi, w dniu jego urodzin, willę podmiejską. Jak się okazało, willa ta była wydzierżawiona na okres kilku lat komu innemu. Po długich pertraktacjach sprawa ta zakończyła

się dziś w ten sposób, że prof. Einstein wystosował do prezydenta miasta pismo, oświadczające kategorycznie, iż zrzeka się daru, ponieważ widzi, że część ludności Berlina nie życzy sobie tego i za pośrednictwem swoich przedstawicieli w radzie miejskiej sabotuje tę sprawę.

Prasa demokratyczna i lewicowa, przytaczając to oświadczenie prof. Einsteina, podnosi przykre wrażenie, jakie wywołało ono w kołach rady miejskiej i prezydium miasta. Czynnione są jakoby usiłowania, aby skłonić prof. Einsteina do cofnięcia deklaracji, kompromitującej miasto.

Pośmiertne wydanie dzieła emigranta polskiego w Ameryce Pisnia polskie wychodzące w Ameryce donoszą: Kilkadziesiąt lat temu zmarł w Stan. Zjednoczonych Paweł Sobolewski, autor dzieła, zawierającego życiorysy wielkich poetów polskich jak Kochanowski, Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Ujejski, Syrokomla, Pol, Lenartowicz i inni. Obok życiorysów znajdowały się przekłady dzieł poetów polskich. Dzieło Pawła Sobolewskiego, oddawna wyczerpane, wyszło obecnie w nowym wydaniu, staraniem Polaków w Milwaukee, którzy utworzyli tam Towarzystwo Literackie im. Pawła Sobolewskiego. Sobolewski zmarł w podeszłym wieku w opłakanych warunkach materialnych.

Rosyjska akademja sztuk pięknych w Paryżu. W krótkim czasie otwarta zostanie w Paryżu rosyjska akademja sztuk pięknych. Inicjatywę w kierunku powołania do życia Akademji podjęła córka znanego pisarza rosyjskiego, Lwa Tolstoja, Tatjana Tolstoj-Suchotin, która też będzie dyrektorką nowej jej placówki kulturalnej Rosjan zagranicznych.

W akademji wykladać będą wybitni artyści rosyjscy, przebywający na emigracji, jako to: Balibin (ornamentyka), Dobużiński (malarstwo), Miliotti (portret), Szuchajew (rysunki), Rodzianko, Tatjana Tolstoj-Suchotin i inni.

*
Filomata. W obronie ideałów humanistycznych i studjów klasycznych, zbyt często zapoznawanych i lekceważonych, brakło dotąd pisma, zwracającego się do tych, którzy przedewszystkiem powinni się przejąć temi ideałami: do młodzieży i do naszej inte-

ligencji. Lukę tę zamierza wypełnić Filomata, nawiązujący świadomie do idei wieszczą-filologa A. Mickiewicza. Jest to miesięcznik objętości 48 stron mniejszego formatu, bogato ilustrowany; rocznik obejmujący 10 zeszytów (480 stron) kosztuje razem z przesyłką 5 zł., tak, że na pojedynczy zeszyt przypada po 50 groszy.

Jest to więc najtańsze czasopismo polskie, mimo że papier, druk i ilustracja składają się na całość ponętą i piękną. Redakcja leży w ręku dra Ryszarda Ganszyńca, prof. Uniw. lwowskiego, który zapewnił sobie współpracę swoich kolegów z uniwersytetów, wybitnych pedagogów i literatów — naszej więc elity naukowej i umysłowej. Wydane dotychczas 3 zeszyty dają żywe pojęcie o zamierzeniach i o kierunku pisma.

Zeszyt 1-szy daje, prócz programowego artykułu wytrawnego pedagoga W. Śniłki, rzecz T. Zielińskiego, Czemu jest dla nas antyk? Stefan Cybulski, opisuje ubiory greckie, ilustrując swój wykład 23 rycinami. Stan. Łempicki daje z miłośnią nakreślony obraz wielkiego Kanclerza i Hetmana Jana Zamoyckiego (1541—1605), najwspanialszego naszego przedstawiciela humanizmu w życiu.

Zeszyt 2-gi jest jeszcze bogatszy w treść.

Tad. Sinko oblicza dokładnie, ile dzieł literatury greckiej zachowało się, a ile przepadło, Jan Parandowski daje nam wspomnienia z podróży w Koryncie i w Syrakuzach, Juliusz Kleiner kreśli głębokie myśli o „znaczeniu tradycji klasycznej dla Polaka“. W numerze tym znajdujemy dalej początek autobiografii T. Zielińskiego. Stan. Pilcha genezę dziennika w starożytnym Rzymie, wyjątek z nieznanego listu Henryka Sienkiewicza z r. 1909, w którym powieściopisarz wypowiada się za koniecznością studjów klasycznych oraz Listy Lorda Chesterfielda do Syna, tłumaczone przez Antoninę R. Gawrońską z angielskiego.

Zeszyt 3-ci zaczyna Józef Birkenmajer od tego „Jak Sienkiewicz władał łaciną“. Jakób Handel wprowadza nas w dziedzinę semantyki i objaśnia, jak i dlaczego słowa i zwroty zmieniają swoje znaczenie a Michele Asanka-Japoli, pisze o Baltazarze Castiglione, autorze Dworzanina, tłumaczonego przez Górnickiego. Miłośnicy poezji znajdą tu też niespodziankę w „Pochwale starożytności“ Juliusza Ejsamonda.

Każdy numer uzupełnia bibliografja oraz rubryka „Własne drogi“. Pierwszy zeszyt „Filomaty“ rozszedł się podobno w 15.000 egzemplarzy.

Prasa francuska o Adamie Mickiewiczu.

W związku z uroczystościami Mickiewiczowskimi w Paryżu ukazały się i nadal ukazują się w prasie francuskiej liczne studia i artykuły o Adamie Mickiewiczu pióra zarówno autorów francuskich, jak polskich.

A więc „Mercure de France“ w ostatnim zeszycie zamieścił aż dwa studia okolicznościowe: Maurice Duvala na temat „Mickiewicz jako człowiek i myśliciel“ oraz Martiala Perriera na temat „Towiański i jego wpływ na Mickiewicza“. Dwa artykuły o Mickiewiczu, jeden L. J. Finot'a, drugi — P. Verona zamieściła „Revue Mondiale“. Artykuły o Mickiewiczu pióra Andre Pierre ukazały się w „Les nouvelles litteraires“ i w „Européen“.

W prasie codziennej zamieścili artykuły o Mickiewiczu Marius i Ary Leblond (Journal), Andre Chaumeix i Lucien Corpechot (Figaro). Gustave Hervé i Georges Bienaime (Victoire), Louis Madeline (Echo de Paris), Leon Bailly (Intrasigenant), Andre Thérive i Victor Snell (Oeuvre), J. Le Boucher (Action Francaise), Paul Lorquet (Quotidien), Eugène Lautier (Homme Libre), Ernest Charles (Soir). „Temps“ zamieścił artykuł, zestawiający dwie uroczystości, które się odbyły jednocześnie, a mianowicie: uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Paryżu i pomnika na cześć pierwszych ofiar niemieckich gazów trujących w Stenstraete.

Z Polaków pisali o Mickiewiczu: pp. Edward Woroniecki (Comoedia i Revue des Vivants), Henryk Korab-Kucharski (Matin), Stefan Aubac (Figaro), Zygmunt L. Zaleski (Revue de Paris), Jan Topass (Annales), M. Kasterska »La Vie Catholique«.

Pozatem wiele artykułów o Mickiewiczu ukazało się w prasie prowincjonalnej. Artykuły te były dostarczone głównie przez agencje prasowe, jak: „Correspondance Universelle“, „Presse Associée“ i „Information Franco-Polonaise“, kierowaną przez p. Henryka de Montfort'a. Ta ostatnia agencja rozesłała dwa artykuły, mianowicie Jana Frot'a, do użytku organów lewicowych i posta Emanuela Evain'a dla prasy umiarkowanej. Artykuł p. Evain zamieścił także paryski „Journal des Debats“.

Szereg artykułów ma się jeszcze ukazać w czasopismach francuskich, a więc artykuł Z. L. Zaleskiego w „Revue de L'art Ancien et Moderne“, artykuł p. Marji Kasterskiej w „Revue de France“. Przygotowywany jest pod radką p. Zaleskiego specjalny numer Mickiewiczowski „Le Monde Slave“ z artykułami pp. prof. Józefa Kallenbacha, Z. L. Zaleskiego, Paul Cazin'a, Maurice Duval'a i H. de Montfort'a. Wreszcie wydany zostanie specjalny zeszyt czasopisma „La Vie“, przygotowywany przez pp. Mariusa i Ary Leblondów.

ZOFJA MEISNERÓWNA. 31)

MEWY.

— Kiedy ja teraz mógłbym mieć urlop.

— Jakto? Teraz odjeżdżać?

Doktór wmieszał się z perswazją.

— Stelko, bądźże rozsądna, musicie to przecież odrobić, a im prędzej — tem lepiej...

Zrozumiała jego przeźroczytą aluzję. Zaczzerwieniła się z oburzenia. Odczuła na sobie irytujący wzrok Zygmunta, i nagle targnął ją gniew na niego.

Nie, tego dłużej znosić nie ma zamiaru. Musi to rozsupłać. Teraz, kiedy Kazik już widzi ich wszystkich razem i jak dotąd nic nie podejrzewa, można wziąć w jakikolwiek sposób całą winę na siebie, albo na Zygmunta i nareszcie rozwiązać albo rozciąć ten węzeł. Tak — rozmówi się z nim dziś koniecznie.

Tymczasem pani Ewa układała plan tej poślubnej podróży, ze wszystkimi szczegółami.

Kieniewicki nic nie mówił. Lewą ręką leniwie posypywał złotym piaskiem zaróżowione od słońca nogi doktorowej.

A Stella, układając misterne piramidy muszelek broniła się jeszcze.

— Na lato do miasta... Jakżeż można...

— Niekoniecznie do miasta — tłumaczył doktor ugodowo — ciotka Anielka mieszka przecież w Rabce, a Polinscy w swoim majątku na Wołyniu.

Nagle Stella spostrzegła smugę piasku, sypiącą się na białoróżową nogę Ewy z ręki Zygmunta, i po raz pierwszy ścisnęła jej gorące serce zła i gryząca zazdrość.

Serce zabolalo ją nieznanem uczuciem głębokiego i zarazem czynnego oburzenia. Przekreśliła w mgnieniu oka pod działaniem tej jednej chwili całą mądrze wyrozumowaną konieczność rozwodu.

Siadła i energicznie zdecydowała nagle:

— Dobrze, możemy jechać, choćby zaraz.

Ale raptem cała jej wydmuchana pewność siebie osiadła na mieliźnie, opadła, jak ukłuty szpilką balonik z guzaperki — Kieniewicki patrzył na nią ukradkiem, i uśmiech, dyskretny a szalenie irytujący, podnosił kąciki jego ust.

Z całą impulsywnością zakochanej dziewczyny i wbrew wszelkiej logice — przerzuciła się znów na wezbraną falę oburzenia i pogardy.

— Ach, potwór! Jeszcze się uśmiecha! Tak, to musi być zerwane natychmiast, to jest nie do zniesienia! Tak, to jest okropne.

Po kolacji Stella zebrała się na odwagę i pierwszy raz zapukała do pokoju męża.

— Proszę.

Weszła i cofnęła się — był już w pyjamicie.

— Przepraszam cię, Stelko, byłem pewien, że to Franek.

Miała wyraźne wątpliwości, bo Franek walił po podłodze podkutymi butami, ale tem bardziej postanowiła się

rozmówić. On wziął ją delikatnie za rękę i wciągnął do swego pokoju.

— POCO między nami te ceremonje, przecież ostatecznie musimy być kiedyś wreszcie małżeństwem.

— Przeciwnie, pan się myli... przysłałam właśnie — spojrzęła na niego i umilkła. W szafirowej jedwabnej pyjamicie był znów tak piękny, jakim go chyba jeszcze nigdy dotąd nie widziała. Ale zebrała resztki sił i ciągnęła dalej: przysłałam... żeby pana prosić, powiedziec panu, że za wszelką cenę pragnę unieważnić tych kilka formalności, które usiłują z nas robić małżeństwo...

Gierałd, Daniec, Kulisz... — gwizdało mu przez głowę jak kule koło uszu... Wolny — przemknęło mu przez mózg w następnej chwili.

— Tak, to jest rzeczywiście sprawa poważna, tego stojąc, nie można rozstrzygnąć, proszę, siadźmy nareszcie — wskazał jej fotel pod oknem.

Siadła zamyślona. Kieniewicki ukłękł i potem usiadł na skórze niedźwie dziej u jej nóg tak blisko, że bała się poruszyć stopą, żeby go nie dotknąć. Była skrupowana tem niezwykle otoczeniem, a wreszcie bliskość i uroda Zygmunta działała na nią denerwująco.

Wreszcie jak lęk zimnej wody, orzeźwiła ją myśl, którą powiedziała niemal na głos: a to cóż? On mnie przecież nie kocha... i zaczęła mówić znowu:

— Ten anormalny związek ostać się nie może. Oboje chcemy wolności — to jasne. W tych warunkach byłoby wprost dziwne, gdyby było inaczej. Każde z nas ma swój zupełnie odręb-

ny świat, chodzimy własnymi drogami. Nie wiem, jak tam pan, ale ja... ja chcę być wolna.

Kieniewicki widział przedewszystkiem to jej zmieszanie i panowanie nad sobą, ale nie dopomagał jej zupełnie, przeciwnie, kokietował jeszcze urodą i pozą i cieszył się, widząc, że z całej siły odwraca oczy. Nie wiedziała oczywiście, że im bardziej panuje nad sobą, tem bardziej porzywa jego ku sobie. A on rzeczywiście poddawał się chwili bez zastrzeżeń.

— Czy kochasz kogo innego? — podniósł głowę.

— Może — ale ledwie powiedziała te kłamliwe słowa, już żalowała i przełękła się nagle, bo zerwał się i, klęcząc przy jej kolanach, położył ręce na poręczach jej fotelu. Błady z wściekłości warknął tuż przy jej twarzy.

— Kulisz czy Daniec?

— Ależ nie, broń Boże, co za pomysł — broniła się przeciwko drżeniu, które obejmowało ją pod wrażeniem takiej bezpośredniej jego bliskości.

— Więc pocóż ci Stelko, ten rozwód? — szepnął teraz z przekonującą, proszącą perswazją.

Sam wpadł we własne sidła. Jak aktor przeszedł z roli w postać przeżywaną. Urok tej ciekawej a skrytej dziewczyny-zony ogarniał go pożarem. Chciał wydobyc z niej wyznaczenie miłości i pragnął dotknięcia jej rąk, jej chłodnej, brunatnej skóry.

Zobaczył dziwny, nieznan, u nikogo niewidziany wyraz i blask oczu; oddech jej był przyspieszony.

Z sali sądowej.

Rozprawa przeciw Wł. Pawłowiczowi i tow.

Dalszym punktem wczorajszego posiedzenia było rozmyślnie niestosowanie rygorów przeciw firmom Hammer, Lustman i Bracia Zimand z powodu niewykonania przez nie dostaw z przetargu z 8 października 1926 r. na zakupno rozmaitych materiałów tarych. Osk. twierdzi, że niewykonania dostaw winien był przypilnować Wydział zasobów, który widocznie tego zaniedbał uczynić.

Na zarzut, że przy zakupnie drzewnych materiałów tarych na r. 1927 celem udaremnienia przetargu, przedstawiał przełożonym władzom nieprawdziwy stan rzeczy, odpowiada oskarżony, że wszystkie jego sprawozdania były zgodne z prawdą, jakkolwiek przewodniczący aktami wykazuje mu, że tak nie jest.

Potem omawia się znowu fakty podobne do poprzednich, a więc uwzględnianie ofert droższych w miejscach tańszych, przedstawianie władzom przełożonym nieprawdziwego stanu rzeczy, nie żądanie od dostawców zabezpieczenia lub kaucji i udzielanie nieprawnie zaliczek. Obrona obw. — jak przedtem — idzie w tym kierunku. Ze wedle jego zdania, wszystko odbywało się prawidłowo.

Na tem ukończono przesłuchanie osk. Pawłowicza.

*

Dziś rozpoczął zeznawać osk. Czesław Skurdo. Podaje, że po ukończeniu politechniki lwowskiej wstąpił w r. 1912 do służby kolejowej w Moskwie. W r. 1922 przybył do Polski i obejmuje posadę w kolejnictwie w Wilnie. Stąd w r. 1926 przenosi się do Lwowa, gdzie zostaje kierownikiem działu zakupów w wydziale zakupów lwowskiej dyrekcji kolejowej. 20/12 1927 zostaje kontrolorem zasobów, podlegając w dalszym ciągu bezpośrednio zwierzchnictwu osk. Pawłowicza, któ-

rego też w czasie jego nieobecności zastępował.

W rzeczy samej do winy się nie poczuwa. Na punkt pierwszy, że pominął rozmyślnie oferty na dostawę szmat by ją oddać Lichterowi względnie Leiterowi odpowiada, że rzecz działa się w początkach jego urzędowania we Lwowie, zaczem nie był w tych sprawach należycie zorientowany; postępował jednak zgodnie ze swem przekonaniem.

Na zarzut, że od Lichtera odebrał zamiast paków lnianych, tańsze paki jutowe i to zamiast 4.000 kg aż 16.000 kg odpowiada, że przy odbio-

rach wogóle nie był czynny, a odebrał większej ilości tłumaczy zwiększonym zapotrzebowaniem. Wypiera się osk. dalej jakiegokolwiek udziału w sprawie podsunięcia magazynowi w Przemyślu gorszego wzoru szmat dostarczyć się mających od Lichtera, niż ten, który został przyjęty przez fachową komisję.

Liczne następujące obecnie zarzuty co do uwzględnienia ofert niekorzystnych zamiast korzystnych, odiera osk. tem, że wedle jego zdania, korzystne były te oferty, które uwzględniał.

Godz. 1. Osk. zeznaje dalej; jutro rozpocznie się przesłuchanie dalszego osk., Antoniego Konasińskiego, referenta działu zakupów.

Ciekawa ankieta.

»Polska Zbrojna« rozpisała ankietę firmową złożoną z 10 pytań. Pierwsze dwa brzmiały:

Jak często Pan(i) chodzi do kina? i »Poco Pan(i) chodzi do kina?«

Odpowiedzi na te pytania, zebrane wedle zawodów odpowiadających brzmiały mniej więcej następująco:

Panna sklepowa: Mniej więcej raz na tydzień — żeby coś zobaczyć i rozweselić się.

Studentka: Codziennie dla przyjemności.

Kelner: Dwa razy na tydzień — ot tak, poco się chodzi do kina.

Fryzjer: Trzy razy na tydzień — żeby coś zobaczyć.

Policjant: Raz na miesiąc — żeby obejrzeć obraz.

Nauczycielka szkoły powszechnej: Nieregularnie, — aby przyjemnie czas spędzić.

Inżynierowa: (osoba zajmująca się dziećmi i lekturą): Rzadko, bo się boję, że mi spowszednieje. Do kina chodzę dlatego, że nie znoszą teatru, a kino zastępuje mi teatr, jako widowisko.

Adwokat: Raz na tydzień — dla spędzenia czasu.

Kolporter: (lat 14): Raz na tydzień — popatrzeć.

Dobrze wychowany automat.

Jak podają pisma amerykańskie, w jednym z magazynów tytoniowych Nowego Yorku przy ul. Broadway został ustawiony automat, który po wrzuceniu odpowiedniej monety wydaje różne artykuły papierońnicze,

wygaszając za każdym razem zupełnie wyraźnie „Thank you” (dziękuję)! Powodzenie oczywiście ma zapewnione.

Amerykanie znowu nas wyprzedzają! Czy nie udałoby się wynalazku

amerykańskiego zastosować do naszych dwunożnych automatów?

Zjazd śpiewaczy w Poznaniu.

Zaledwie w trzy dni (19 maja) po otwarciu PWK rozpocznie się w Poznaniu Wszechsłowiański Zjazd Śpiewaczy. Będzie to manifestacja, jakiej nie widzieliśmy dotychczas w Polsce. Przyjazd zapowiedziało już z górą 14 tysięcy śpiewaków polskich, w czem -70 osób z Westfalji i Nadrenji; oczekiwane są dalsze zgłoszenia z Polski i ośrodków emigracyjnych. Również na tysiące liczyć się będą goście z innych krajów słowiańskich: Czechosłowacy, Serbowie, Chorwaci, Słowacy, Serbołużyczanie, Bułgarzy, Rosjanie i Ukraińcy (emigracja) tak, że ogólna ilość uczestników dosięgnie 20.000 ludzi, którzy bez względu na różnice intelektualne, społeczne, polityczne, staną obok siebie zjednoczeni, wspólnym ideałem: umiłowania pieśni.

Wstępem do uroczystości zjazdowych będzie koncert Chóru Akademickiego z Bratislavy dn. 18 maja o 8 wiecz. w Teatrze Wielkim. W dniu 19 maja będą się od rana rzesze śpiewacze gromadzić na Stadjonie Sportowym, gdzie o godz. 9-tej odbędzie się msza św. połowa, a o godz. 12-tej nastąpi w obecności pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Jego Eminencji X. Kardynała i wielu innych osobistości otwarcie Zjazdu. Najpodnioslejszą będzie chwila, gdy całe śpiewactwo Słowiańskie wykona pod jedną batutą polsku „Apoteozę Pieśni” i „Apoteozę Słowiaństwa” komp. St. Wiechowicza i Wł. Raczkowskiego do słów Emila Zegadłowicza. Pochód na tereny P. W. K. i wieczorny koncert masowych polskich chórów w Hali Kongresowej dopełnią programu tego dnia, poczem Dyrekcja PWK urządzi na cześć śpiewaków wspaniałą iluminację.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW POSPIESZNYCH I OSOBOWYCH

ważny od 15 maja 1929 r.

Godziny oznaczone * (gwiazdką) oznaczają pociągi pospieszne.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Przez Przemyśl-Kraków:

Do Cieszyna 7.30.
Do Katowic 11.00*, 23.15*.
Do Piotrowic 3.25, 18.35*, 20.55.
Do Poznania 16.20*, 20.55 przez Katowice-Kalety.
Do Żywca 7.30, 23.55.
Przez Przeworsk-Rozwadów:
Do Łodzi i Poznania 20.05 przez Skarżysko.
Do Warszawy 10.35*, 22.55*.
Przez Rawę ruską-Rejowiec:
Do Warszawy 14.15, 23.40.
Przez Sapieżankę-Włodzimierz:
Do Kowla 10.25, 19.05.
Do Wilna 10.25 przez Kowel-Brześć-Białystok.
Przez Stojanów:
Do Łucka 7.00.
Przez Krasne:
Do Brodów 20.15.
Do Podwołoczysk 10.35*a, 23.10.
Do Tarnopola 6.45, 10.35*, 17.15, 23.10.
Przez Krasne-Brody:
Do Równego 6.45, 14.00, 23.55.
Do Wilna 23.55 przez Sarny-Baranowicze.
Do Zdobunowa 6.45, 14.00, 23.55.
Przez Stryj:
Do Borysławia 6.55, 9.45*, 17.15, 20.25, 23.55.
Do Ławocznego 6.55, 16.10b, 17.15.
Przez Sambor:
Do Nowego Zagórza 8.53, 14.55, 23.45.
Do Sianek 6.25c, 14.55.
Przez Chodorów:
Do Kołomyji 0.50*, 9.40*, 10.40, 14.15, 19.25*, 23.20.
Do Śniatyna 0.50*, 9.40*, 10.40, 14.15, 19.25*, 23.20.
Do Stanisławowa 0.50*, 6.40, 9.40*, 10.40, 14.15, 19.25*, 23.20.
Do Janowa 7.00, 12.50d, 19.05.
Do Jaworowa 7.00, 19.05.
Do Podhajec 8.20, 18.15.
Do Przemyśla 14.00, 16.28.
Do Rawy ruskiej 7.35, 14.15, 19.30, 23.40.
Do Stojanowa 7.00, 19.05.
Do Żółkwi 12.20.

a — Od Tarnopola pociąg osobowy.
b — Kursuje od 15. VI. do 17. VIII. oraz od 30. XI. do 29. III. 1930 każdej soboty oraz w dniu poprzedzającym święta rz. kat. z wyjątkiem 29. VI., 24. i 31. XII. zaś od 24. VIII. do 1. IX. codziennie.
c — Kursuje od 16. VI. do 25. VIII. w niedziele i święta rz. kat., ponadto 1., 2.,

DO LWOWA PRZYCHODZĄ:

Przez Kraków-Przemyśl:

Z Cieszyna 21.15.
Z Katowic 0.10, 18.30*.
Z Piotrowic 1.15, 5.35, 8.05*, 17.05*.
Z Poznania 5.35, 12.40* przez Kalety-Katowice.
Z Żywca 10.15, 21.25.
Przez Rozwadów-Przeworsk:
Z Poznania i Łodzi 8.45 przez Skarżysko.
Z Warszawy 9.05*, 18.55*.
Przez Rejowiec-Rawę ruską:
Z Warszawy 6.05, 12.35.
Przez Włodzimierz-Sapieżankę:
Z Kowla 9.05, 18.25.
Z Wilna 18.25 przez Białystok-Brześć-Kowel.
Przez Stojanów:
Z Łucka 9.05.
Przez Krasne:
Z Brodów 9.25.
Z Podwołoczysk 11.55, 16.05*.
Z Tarnopola 7.15, 11.55, 16.05*, 21.30.
Przez Brody-Krasne:
Z Równego 6.20, 16.45, 21.30.
Z Wilna 6.20 przez Baranowicze-Sarny.
Z Zdobunowa 6.20, 16.45, 21.30.
Przez Stryj:
Z Borysławia 7.15, 9.43, 16.00, 18.05*, 22.10.
Z Ławocznego 9.43, 13.56e, 20.45f, 22.10.
Przez Sambor:
Z Nowego Zagórza 6.50, 19.17.
Z Sianek 9.53, 19.17, 21.58c.
Przez Chodorów:
Z Kołomyji 5.50, 10.05*, 11.45, 16.55, 17.30*, 22.00, 22.20*.
Z Śniatyna 5.50, 10.05*, 11.45, 16.55, 17.30*, 22.00, 22.20*.
Z Stanisławowa 5.50, 7.17, 10.05*, 11.45, 16.55, 17.30* 22.00, 22.20*.
Z Janowa 7.15, 17.30, 21.50.
Z Jaworowa 7.15, 17.30.
Z Podhajec 8.15, 20.45.
Z Przemyśla 6.10.
Z Rawy ruskiej 6.05, 9.12, 12.35, 19.45.
Z Stojanowa 9.05, 18.50.
Z Żółkwi 15.40.

3. VII. oraz 29., 30., 31. VIII.
d — Kursuje od 1. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.
e — Od 25. VIII. do 2. IX. codziennie.
f — Od 16. VI. do 18. VIII. oraz od 1. XII. do 30. III. 1930 w niedziele i święta rz. kat. z wyjątkiem 29. VI., 25. i 26. XII. oraz 1. i 5. I. 1930.

Ze Lwowa-Podzamcza odchodzą do:

Brodów 20.40.
Kowla 10.42, 19.27.
Podhajec 8.45, 18.34.
Podwołoczysk 10.48*a, 23.35.
Równego 0.15, 7.05, 14.22 przez Krasne-Brody.
Stojanowa 7.22, 19.27.
Tarnopola 7.05, 10.48*, 17.35, 23.35.
Wilna 0.15 przez Sarny-Baranowicze, 10.42 przez Sapieżankę-Kowel.
Zapytowa 5.58b, 13.50b.
Zdobunowa 0.15, 7.05, 14.22 przez Krasne-Brody.

a — Od Tarnopola pociąg osobowy.
b — Kursuje codziennie oprócz niedziel

Ze Lwowa-Łyczakowa odchodzą do:

Podhajec 9.08, 18.56.
Winnik 6.00, 13.50, 17.47a, 20.20.

a — Kursuje od 15. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.

Ze Lwowa-Kleparowa odchodzą do:

Brzuchowic 6.35, 10.10, 13.50, 15.37, 16.55a, 18.07b, 18.50b, 20.25.
Janowa 7.22, 12.57c, 19.17.
Jaworowa 7.22, 19.17.
Rawy ruskiej 7.40, 14.20, 19.40, 23.45.
Warszawy 14.20, 23.45.
Żółkwi 13.32.

a — Kursuje od 15. V. do 30. IX. codziennie.
b — Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.

Pociągi podmiejskie:

Do Brzuchowic 6.30, 10.05, 13.45, 15.25, 16.50a, 18.02b, 18.35b, 20.20.
Do Gródka Jagiellońskiego 12.45.
Do Komarna 14.05c.
Do Lubienia Wielkiego 8.10c, 14.05c.
Do Mikołajowa Droh. 3.05d, 14.20e.
Do Skniłowa 11.25.
Do Zimnej wody 10.20, 15.30, 19.10.

a — Kursuje od 15. V. do 30. IX. codziennie.
b — Kursuje od 1. VII. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.
c — Kursuje od 15. V. do 30. IX. co-

Do Lwowa-Podzamcza przychodzą z:

Brodów 9.02,
Kowla 8.40, 18.01.
Podhajec 7.51, 20.24.
Podwołoczysk 11.36, 15.51*.
Równego 5.55, 16.22, 21.10 przez Brody-Krasne.
Stojanowa 8.40, 18.29.
Tarnopola 6.49, 11.36, 15.51*, 21.10.
Wilna 5.55 przez Baranowicze-Sarny, 18.01 przez Kowel-Sapieżankę.
Zapytowa 7.20b, 15.12b.
Zdobunowa 5.55, 16.22, 21.10 przez Brody-Krasne.

i świąt rz. kat.

Do Lwowa-Łyczakowa przychodzą z:

Podhajec 7.36, 20.10.
Winnik 7.12, 15.12, 18.49a, 21.06.

Do Lwowa-Kleparowa przychodzą z:

Brzuchowic 7.20, 10.55, 14.55, 16.17, 17.37a, 18.48b, 20.19b, 21.34.
Janowa 7.10, 17.21, 21.45c.
Jaworowa 7.10, 17.21.
Rawy ruskiej 5.58, 9.06, 12.29, 19.38.
Warszawy 5.58, 12.29.
Żółkwi 15.35.

niedziele i święta rz. kat.
c — Kursuje od 1. VI. do 31. VIII. w niedziele i święta rz. kat.

Z Brzuchowic 7.25, 11.00, 15.00, 16.22, 17.42a, 19.00b, 20.30b, 21.40.
Z Gródka Jagiellońskiego 7.20, 15.00.
Z Komarna 21.30c.
Z Lubienia Wielkiego 13.45c, 21.30c.
Z Mikołajowa Droh. 6.00d, 19.05e.
Z Skniłowa 12.35.
Z Zimnej wody 11.20, 16.15, 19.55.

d — Kursuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt rz. kat.
e — Kursuje codziennie zaś w czasie od 1. X. do 14. V. 1930 tylko w dniu powszednie.

Pomyśl o wyjeździe na Wystawę w Poznaniu!

SPRAWY GOSPODARCZE.

Oszczędności w P. K. O. w kwietniu 1929 r. W ciągu miesiąca kwietnia wydała P. K. O. 13.847 nowych książeczek oszczędnościowych, zlikwidowała zaś 4.052. Tak więc miesięczny przyrost w liczbie oszczędzających w P. K. O. wyniósł 9.795. Stan kapitału złożonego na książeczkach oszczędnościowych wynosił w dniu 30 kwietnia r. b. zł. 108.227.022.—, a łącznie z wkładami t. zw. waloryzacyjnymi stanowią kwotę zł. 137.004.578.—, wpłaty oszczędnościowe wynosiły w kwietniu zł. 13.874.313, wypłaty zaś — zł. 13.111.742. Ogólny obrót na rachunkach oszczędnościowych w P. K. O. osiągnął w kwietniu cyfrę zł. 26.986.055, czyli dziennie przeszło 1.000.000 zł. Ilość załatwionych pożyczek wpiąt i wypłat wynosiła w tym czasie 160.953, czyli przeciętnie dziennie załatwiała P. K. O. przeszło 6.000 pożyczek rachunkowych wpłat i wypłat w obrocie oszczędnościowym.

»Przegląd gospodarczy«. Ukazał się w druku zeszyt 9-ty »Przeglądu Gospodarczego« organu Centr. Związku Pol. Przem. Górniczego, Handlu i Finansów. Na treść zeszytu składają się artykuły: Sytuacja E. R., ustąpienie pierwszego prezesa Banku Polskiego dr. Marcina Szarskiego, 2 lata dzia-

łalności gospodarczej Ligi Narodów. — A. W sprawie organizacji wywozu nierogacizny — kr., reforma taryfy towarowej i P. K. P. — J. Butlera oraz ciekawa kronika gospodarcza.

Niemiecka wystawa „Gaz i woda“. W czasie od 19 kwietnia do 21 lipca r. b. odbędzie się w Berlinie wystawa pod nazwą „Niemiecka Wystawa Gazu i Wody w Berlinie 1929 r.“, na której przedstawione będą najnowsze wytwory przemysłu, jak również ostatnie gospodarcze i naukowe zdobycze w zakresie gospodarki gazem i wodą. Informacji udziela Berliner Messeamt, Berlin-Charlottenburg 9, Königin Elizabethstr. 22.

Wyzyskanie siły wodnej dla elektryfikacji. „Neues Wiener Journal“ donosi, że austriacka firma Siemens Schuckert Werke przedłożyła rządowi austriackiemu projekt wyzyskania siły wodnej w Tyrolu dla produkcji prądu elektrycznego. Koszt budowy wynosiłby od 200 do 250 milj. szylingów. Nowy zakład wytworzyłby w ciągu roku półtora miljarde kilowat — godzin prądu elektrycznego. Projekt finansowany jest przez austriacki Boden-Credit Anstalt, oraz przez k. Abdul-Hamida. W mieszkaniu rodziców swo-

Stan bezrobocia w Czechosłowacji. Według oficjalnych danych statystycznych ilość bezrobotnych w Czechosłowacji w marcu r. b. wyniosła 49.740 wówczas gdy w lutym r. b. było 55.224 bezrobotnych.

G i e ł d y.

GIEŁDA LWOWSKA.
Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 2-giej.
*
Lwów, dnia 16 maja 1929.
Chodorów 199.— Gazy wsch. 23.50
23.75. Tesc. 35.50, 35.—, 34.75. Inwest. 105.

GIEŁDA ZBOŻOWA.
Lwów, dnia 16 maja 1929.
Na Giełdzie większe obroty w owsie i jęczmieniu przemiałowym po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Ogólny obrót przeszło 350 tonn. Ponadto egzekutywna sprzedaż ziemniaków jadalnych białych ręcznie wybieranych. Za kukurudzę rumuńską płacono loco st. Nepolokowce zł. 42.25. Żyto i ziemniaki nadal silnie zniżkują. Co do innych artykułów ceny utrzymane. Podaż we wszystkich artykułach nadal silna. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie słabe.
Żyto małop. loco stacja załad. od 25.75 do 26.25. Jęczmień małop. od 23.— do 24.—. Ziemniaki przemysłowe od 4.— do 4.50. Żyto małop. loco wagon Lwów od 28.25 do 28.75.
Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 16 maja 1929
Dolary St. Zjedn. 8:90:00 8:92:00 8:88:00
Franki franc. 34:87 34:96 34:87
Belgia 123:84:00 124:15:00 123:53:00
Holandia 358:51 359:41 357:61
Kopenhaga 237:65 238:25 237:5
Londyn 43:26:50 43:37:00 43:15:50
Nowy Jork 8:90 8:92 8:88
Paryż 34:85:50 34:93:00 34:73:00

Praga 26:38:25 26:45:00 26:31:50
Szwajcaria 171:66:50 172:19:00 171:34:00
Sztokholm 238:24 238:84 237:64
Wiedeń 125:26:00 125:57:00 124:95:00
Włochy 46:71:00 46:83:00 46:59:00
5% pożyczka konwersyjna 67:00
pożyczka kolejowa konwersyjna 59:00
pożyczka kolejowa — 102:50 —
pożyczka dolarowa 84:75
dolarówka 75:50 75:25 00:00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94:00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94:00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94:00

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa, 16 maja 1929
Bank Dysk. 122:00 Modrzejów 27:50
Bank Handl. 113:00 Ostrowiec B. 87:00
Zw. Sp. Zar. 78:50 Starachowice 30:25
Bank Polski 165:50 Syndyk. rol. 10:00
Dąbrowa 99:00 Zieloniewski 113:00
Siła i Światło 134:00 Zawiercie 13:00
Warsz. cuk. 35:50 Borkowski 13:00
Węgiel 79:00 Bank Małop. 27:00
Cegielski 40:50 Siersza d. 29:50
Lilpop Rau 36:00 Rudzki 41:00
Bank Zachod. 87:50 Spirytus 27:25
Firlej 48:50 Wysoka 22:20

GIEŁDA ZURYCHSKA.
Zurych, dnia 16 maja 1929
Paryż 20:28:50 Berlin 123:35:00
Londyn 25:18:07 Wiedeń 72:97:50
Nowy Jork 5:19:25:00 Praga 15:36:50
Włochy 27:18:50 Warszawa 58:25:00

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 463/28. Stw. VII. 54. Zmiany dotyczące firmy spółdzielni już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 21 czerwca 1928. Siedziba firmy: Ulicko żarębane. Brzmienie firmy: Konsum powszechny w Ulicku żarębanem Stow. zarej. z ogr. por. Zmiany: Uchwałą tut. Sądu z dnia 2 września 1928 zarządzono rozwiązanie i likwidację spółdzielni. Likwidatorami ustanawia się Chaima Storcha i Berla Kahanego. 3965

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy.
Lwów, 8 czerwca 1928.

Firm. 1650/28. C. IX. 6. Wpis firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 6 października 1928. Siedziba firmy: Lwów, Mickiewicza 22. Brzmienie firmy: „Jawodrzew“ Polskie Zakłady obróbki drzewa, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: wytwarzanie wyrobów drzewnych i handel tymi wyrobami na własny i cudzy rachunek, jak wogóle wszelkimi artykułami przemysłu drzewnego, tudzież magazynowanie tychże artykułów. Czas trwania 3 lata od 1 czerwca 1928. Rodzaj spółki: Spółka z ogr. odp. oparta na kontrakcie działającym we formie aktu notarialnego z daty Lwów 27 kwietnia 1928 L. rep. 47, zmienionym w art. II. Jak poświadczanie z daty 25 lipca 1928 L. rep. 293. Kapitał zakładowy: 20.000 zł. pełnowpłacony. Zawiadowcy: Maurycy Mann, kupiec w Lwowie, ul. Kościuszki 24 i Karol Lieben ul. Kurkowa 11. Prokury udzielono Stefanji Bauer, zam. w Lwowie ul. Św. Teresy 26 a. Podpisywanie spółki następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą zapomocą pieczęci firmą Spółki umieszczają swe podpisy dwaj zawiadowcy łącznie. 3966

Sąd okręgowy cywilny Oddział IV. j. handl.
Lwów, 3 października 1928.

Firm. 1983/28. C. VIII. 476. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 10 grudnia 1928. Siedziba firmy: Lwów, ul. Sykstuska 25. Brzmienie firmy: Spółka dzierżawna z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie dla dzierżawy Pierwszej Krajowej Fabryki chemiczno-kosmetycznej Jan Ihnatowicz we Lwowie, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 9 listopada 1928 L. rep. 17144 zmieniono par. 11 kontraktu spółki w sposób jak w załączniku do aktów złożonym. 3967

Sąd okręgowy handlowy Oddział IV.
Lwów, 17 listopada 1928.

Firm. 1822/28/B. III. 10. Zmiany dotyczące firmy spółki. Do rejestru handlowego wpisano dnia 10 listopada 1928. Siedziba firmy: Lwów, Kościuszki 7. Brzmienie firmy: „Pionier“ Spółka akcyjna dla poszukiwania i wydobywania minerałów bitumicznych. Zmiany: Prokury udzielono Janowi Frenklowi i Stanisławowi Weignerowi, obaj zam. we Lwowie, każdy z nich będzie podpisywał firmę spółki oddzielnie z jednym z członków zarządu. 3968

Sąd okręgowy jako handlowy.
Lwów, 22 października 1928.

Firm. 2162/28. B. II. 342. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 27 grudnia 1928. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Transporty Międzynarodowe Józef J. Leinkauf spółka akcyjna. Zmiany: Prokury udzielono Wilhelmowi Kwiżowski, który podpisywać będzie podpisaną firmę łącznie albo z członkiem Rady Zawiadowczej albo z dyrektorem zarzą-

dającym albo z drugim prokurentem. Prokurem Izidora Rittermanna wykreśla się.
Sąd okręgowy jako handlowy.
Lwów, 20 grudnia 1928. 3969

KURATELE.

L. 5/28/5. Ogłoszenie pozbawienia własności. Jan Radwan, lat 54, gospodarz gruntowy z Jachówki Nd. 90, obecnie w Ameryce, częściowo pozbawiony własności z powodu marnotrawstwa. Doradcą jest ustanowiony Antoni Radwan, gospodarz w Jachówce Nd. 94. 3976

Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, 9 września 1928.

L. 2/28/6. Ogłoszenie pozbawienia własności. Bronisława z Ogarków Prymulowa, lat 70, gospodni w Jachówce Nd. 84, całkowicie pozbawiona własności z powodu głupkowatości. Kuratorem ustanowiony mąż Szczepan Prymala w Jachówce Nd. 84.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków, 3 kwietnia 1928. 3977

LICYTACJE.

E. 1944/28. Edykt licytacyjny. Dnia 29 maja 1929 o godzinie 9 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja: 1) realności lwh. 285 cała gm. Dzików; 2) realności lwh. 232 połowa gm. Dzików; 3) realności lwh. 504 połowa gm. Dzików; 4) realności lwh. 517 połowa gm. Dzików. Nieruchomości te oceniono: ad 1) na 1680 zł., ad 2) na 3750 zł., ad 3) na 2067 zł., ad 4) na 2500 zł. Najniższa cena wynosi: ad 1) 1120 zł., ad 2) 2500 zł., ad 3) 1378 zł., ad 4) 1666 zł. 66 gr. Dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.
Sąd grodzki, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 26 kwietnia 1929. 3978

E. 6928/28/5. Edykt licytacyjny. Na wniosek Michała Czmera do rąk adw. Dra Sokala w Kaluszu odbędzie się dnia 3 czerwca 1929 godz. 9 rano biuro Nr. 8 licytacja realności whl. 1463 gminy Tomaszowce orne pole. — Wartość szacunkowa 2509 zł. 60 gr., najniższa oferta 1672 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3975

Sąd grodzki, Oddział XII.
Kalusz, 28 marca 1929.

E. XXIV. 2053/28. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 27 czerwca 1929 godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XXIV na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. m. Lwowa Dziel. IV, whl. 49/64 części 580, dom parterowy muryrowany przy ul. Mącznej 21 wraz z parcelą bud. lkat. 3233/1 o powierzchni 313 m. kw. i budynkiem gospodarczym. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 6708 zł. 40 gr. Najniższa oferta 354 zł. 20 gr. Do realności whl. 580 Dziel. IV ks. gr. gm. kat. m. Lwowa należą następujące przynależności: 6 szt. okien wewnętrznych i 5 drzew owocowych, oszacowane na 88 zł. 70 gr. Poniżej najwyższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3945-3

Sąd grodzki miejski, Oddział XXIV.
Lwów, dnia 7 maja 1929.

E. 1317/28/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek wierzytelności małol. Tekli Jurowskiej w Daszówce i tow. odbędzie się dnia 18 czerwca 1929 o godzinie 10 rano w biurze Sądu tutejszego Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja 158/1600 części whl. 16 gminy Daszówka. Wartość sza-

cunkowa 1273 zł. 68 gr. Najniższa oferta 849 zł. 65 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3980

Sąd grodzki.
Ustrzyki, dnia 1 maja 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Obwieszczenie. Prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie zamianował na II zwyczajną w dniu 3 czerwca 1929 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Wadowicach, — Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego Dra Jana Szwarzenberg Czernego, zaś zastępcami przewodniczącego, sędziów Sądu okręgowego Dra Michała Szybalskiego, Zdzisława Łodzińskiego, Stanisława Machalskiego, Józefa Kassolika, Dra Dionizego Erba, Leona Kurzera i Stanisława Beranka.

Wadowice, dnia 20 kwietnia 1929.
Prezes Sądu okręgowego.

Prez. 15572/29. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Witold Wiroczyński notariusz w Bukowsku, przeniesiony do Birczy, dnia 30 kwietnia 1929 urzędowanie w Birczy obejmuje. 3928
Lwów, 18 kwietnia 1929.

UPADŁOŚCI.

Sa IV. 45/29/1. Edykt. Wskutek wniosku dłużników Józefa Nowaka i Stefanji Nowak w Kalwarji wpisanych do rejestru handlowego pod firmą Stefanja Nowakowa Dom Rolniczo Budowlany „Zorza“ w Kalwarji Zebrzydowskiej otwiera się myśl § 1 o ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Michała Stramskiego, Naczelnika Sądu grodzkiego w Kalwarji, a zarządcą ugodowym Dra Förstera, adwokata w Kalwarji. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 5 czerwca 1929 w Sądzie grodzkim w Kalwarji. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Kalwarji biuro p. Naczelnika Sądu na dzień 18 czerwca 1929 o godz. 9-tej przedpołudniem.

Sąd okręgowy, Wydział IV.
Wadowice, dnia 13 maja 1929. 3973

T. 15/28/34. Zatwierdza się zawarty w dniu 24 października 1928 między wierzycielami a dłużniczką Różą Zwerdling, kupcową w Złoczowie układ. 3896

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, 18 grudnia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 10/29. Teodor Szulha, urodzony 8 lipca 1881 w Gliwicach powiat Przemysłyński zginął od roku 1916 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego w związku z Eudoksją Szulha zawarte za rozwiązanie do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Strusiewiczza w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węgla małżeńskiego. 3916

Sąd okręgowy.
Złoczów, 14 marca 1929.

T. 663/28/4. Dmytro Pałyga, urodzony 8 listopada 1887 w Spasowic, jako żołnierz austriacki zginął 1916 roku. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3962

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 9 lutego 1929.

T. IV. 160/28/1. Andrzej Jurek, z Lipnicy Wielkiej, żołnierz austriacki, zginął na wojnie

1915 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie. 3972

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1928.

T. 360/20. Józef Czykało s. Teodora, urodzony około 1885 r. w Pecezi powiat Przemysłyński, zaginął od roku 1919 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo z Julją Czykało ur. Kraj zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Bałtarowicza w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węgla małżeńskiego. 3897

Sąd okręgowy.
Złoczów, 12 kwietnia 1929.

T. 57/22. Grzegorz Makar, urodzony 23 listopada 1885 w Zalozcach powiat Zborów, miał umrzeć jako jeńiec austriacki w roku 1920 w Nowomikołajewsku (Rosja). Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Dywera w Złoczowie. 3898

Sąd okręgowy.
Złoczów, 28 czerwca 1922.

T. 151/28. Wasyl Bojko, urodzony 18 marca 1887 w Brodach powiat. Brody zginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Naglera w Złoczowie. 3899

Sąd okręgowy.
Złoczów, 25 marca 1929.

T. 173/28. Stefan Gontar, urodzony 4 stycznia 1891 w Raźniowie powiat Brody zginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Hessla w Złoczowie. 3900

Sąd okręgowy.
Złoczów, 8 czerwca 1928.

T. 274/28. Antoni Zimmer s. Henryka, urodzony 3 listopada 1880 w Józefówce powiat Radziechów, zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Rubina Schwagera w Złoczowie. 3901

Sąd okręgowy.
Złoczów, 27 stycznia 1929.

T. 34/29. 1) Mikołaj Kramar 2) Michał Kramar, urodzeni obaj w Łahodowie, powiat Przemysłyński, 1) 13 grudnia 1891, 2) 29 sierpnia 1897, zaginęli od roku 1919 jako uczestnicy wojny polsko-ukraińskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. dra Rubina w Złoczowie. 3921

Sąd okręgowy.
Złoczów, 22 marca 1929.

T. 910/28. Michał Król, urodzony 1874 z Hawryłówki, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1917. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd lub kuratora Pawła Jaśnikowskiego w Hawryłówce o zaginionym do 6 miesięcy. 3873

Sąd okręgowy
Stanisławów, 20 lutego 1929.

T. 833/25 Andrzej Bielecki urodzony w Butynach, jako żołnierz austr. zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3949

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 5 sierpnia 1928.

T. 200/28/4. Andrzej Kozak, urodzony 6 października 1887 w Sokolówce, jako żołnierz austriacki na wojnie światowej zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3950

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 27 grudnia 1928.

T. 392/28. Filip Zdan, urodzony 1877 w Sienawce, jako żołnierz zaginął na froncie włoskim 1918 roku. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3951

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 29 sierpnia 1928.

T. 519/28/4. Bazyli Diczyszyn, urodzony 1891 roku w Sawczynie, jako żołnierz zmarł 1920 roku. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do trzech miesięcy udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3952

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 3 grudnia 1928.

T. 551/28/4. Jan Orluk, urodzony w Ostrowie 1879 roku, jako żołnierz zmarł w Rawie ruskiej. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3953

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 26 listopada 1928.

T. 555/28/6. Bartłomiej Hermaniuk, urodzony 20 czerwca 1890 roku w Nowem siole, jako żołnierz ruski zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3954

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 14 lutego 1929.

T. 575/28. Dmyter Struk urodzony 1895 w Łopusznie, jako żołnierz zaginął 1919 roku. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3955

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 3 grudnia 1928.

T. 576/28. Teodor Kulińczyc, urodzony w Kamionce Bobroidy, wysiedlony w głąb Rosji zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3956

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 6 grudnia 1928.

T. 598/28/5. Mikołaj Łypak, urodzony 21 grudnia 1884 w Kamionce lasowej, jako żołnierz austr. w r. 1914 zaginął na froncie rosyjskim. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3957

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 28 stycznia 1929.

T. 614/28/5. Bazyli Chomyn, urodzony 23 lipca 1876 w Przystani, jako żołnierz austr. zaginął w walkach pod Przemyślem w 1914 roku. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3958

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 14 stycznia 1929.

T. 629/28/4. Tymoteusz Kluczkowski, urodzony 13 maja 1876 w Ulhówku, jako żołnierz austr. złapany w twierdzy przemyskiej zaginął w 1915 roku. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3959

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 29 grudnia 1928.

T. 645/28/4. Gabriel Borowec, urodzony 28 lipca w Dobrosinie, jako żołnierz 30 p. p. w r. 1914 został zabity pod Krasnem. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3960

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 29 grudnia 1928.

T. 21/29. 1) Anna Obrąbańska zam. Fedków i 2) Katarzyna Obrąbańska urodzona 1) 8 maja 1859 r. 2) 28 listopada 1882 obie w Poluchowie wielkim, powiat Przemyślany, zaginęły 1) od roku 1916, 2) od roku 1917 wyjechały w r. 1915 oraz z cofającymi się Rosjanami do Rosji. Wdrażając postępowanie celem uznania je za zmarłe wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Feuerunga w Złoczowie. 3907

Sąd okręgowy.
Złoczów, 22 marca 1929.

T. 660/28/4. Michał Derewienko, urodzony w Zaskówce wydalony z Zaskowa w 1902 roku i zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3961

Sąd okręgowy.
Lwów, 17 stycznia 1929.

T. 679/28. 1) Władysław Wesołowski, 2) Michał Wesołowski, urodzeni w Żurawnikach, jako żołnierze austr. zaginęli. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nich Sądowi. 3963

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 14 marca 1929.

T. 86/25. Julja Koszulap, urodzona 1867 Magierów, 1915 wyjechała do Rosji i w Zytomierzu zaginęła. Celem uznania jej za zmarłą wzywa się, aby do roku zgłosiła się lub udzielono wiadomości o niej Sądowi. 3964

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 31 marca 1928.

T. 26/29. Wasyl Winczur, urodzony 7 stycznia 1892 w Streptowie powiat Kamionka Strumiłowa zaginął od roku 1918 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Oleśnickiego w Złoczowie. 3918

Sąd okręgowy.
Złoczów, 14 marca 1929.

T. 28/29. Klemens Makar syn Jana urodzony w 1875 r. w Gajach za Rudą ad Załocze powiat Brody zaginął od roku 1915 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dra Rubina w Złoczowie. 3919

Sąd okręgowy.
Złoczów, 6 kwietnia 1929.

T. 33/29. Mikołaj Nitefor, syn Andrzeja, urodzony około 1873 r. w Brodach zaginął od roku 1917 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra H. Teichmana w Złoczowie. 3920

Sąd okręgowy.
Złoczów, 8 kwietnia 1929.

T. 50/29. Franciszka Zagrobelna, urodzona 6 maja 1885 w Wicyniu, powiat Złoczów, zaginęła od roku 1895, w którym to roku wyjechała do Brazylii. Wdrażając postępowanie celem uznania jej za zmarłą, wzywa się, aby o zaginionej uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Kitaja w Złoczowie. 3925

Sąd okręgowy.
Złoczów, 14 marca 1929.

T. 64/29. Michał Kłak, syn Jana, urodzony 8 grudnia 1894 w Woroniakach, powiat Złoczów, zaginął od r. 1917 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Kofalczkowskiego w Złoczowie. 3926

Sąd okręgowy.
Złoczów, 4 kwietnia 1929.

T. 52/29. Hnat Bałabuch, syn Szymona, urodzony 9 lutego 1890 w Peczeniji, powiat Przemyślany, zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Mittelmana w Złoczowie. 3927

Sąd okręgowy.
Złoczów, 12 kwietnia 1929.

T. 360/28. Teodor Wowk urodzony 27 maja 1874 w Markopolu powiat Zborów zaginął od roku 1917 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Kitaja w Złoczowie. 3910

Sąd okręgowy.
Złoczów, 11 lutego 1929.

T. 374/28. Teodor Fedorowicz, urodzony 28 kwietnia 1894 r. w Sassowie powiat Złoczów, zaginął od roku 1916 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Epsteina w Złoczowie. 3911

Sąd okręgowy.
Złoczów, 22 marca 1929.

T. 377/28. Piotr Macyszyn s. Mikołaja, urodzony 28 lipca 1889 w Wolczkowcach powiat Zborów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Grosskopfa w Złoczowie. 3912

Sąd okręgowy.
Złoczów, 21 lutego 1929.

T. 6/29. Karol Ważny syn Antoniego, urodzony 19 stycznia 1891 w Uciszkowie powiat Złoczów zaginął od roku 1914 na Morawach. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do sześciu miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Geretę w Złoczowie. 3914

Sąd okręgowy.
Złoczów, 8 kwietnia 1929.

T. 9/29. Józef Piller, urodzony 1877 w Hanaczowie powiat Przemyślany, zaginął od roku 1915 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Heleną Piller zawarte za rozwiązane — wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy, Sąd lub kuratora adwokata dra F. Grubera w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 3915

Sąd okręgowy.
Złoczów, 28 marca 1929.

T. 316/28. Oleksius Slobodiuk, urodzony 8 marca 1884 w Cholojowie powiat Kamionka Strumiłowa zaginął od roku 1914 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra Wania w Złoczowie. 3902

Sąd okręgowy.
Złoczów, 30 stycznia 1929.

T. 38/29. Cyryl Kuroczko, urodzony 1879 roku w Metenowie, powiat Zborów, zaginął od roku 1906, wyjechawszy do Niemiec na robotę. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 12 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra F. Grubera w Złoczowie. 3922

Sąd okręgowy.
Złoczów, 21 marca 1929.

T. 39/29. Michał Wystocki, urodzony 16 września 1885 r. w Panasówce, powiat Zborów, zaginął od roku 1915 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra F. Grubera w Złoczowie. 3924

Sąd okręgowy.
Złoczów, 15 marca 1929.

T. 46/29. Paweł Wolaniuk, s. Maksyma, urodzony w r. 1869 w Seretcu, powiat Zborów, zaginął od roku 1917 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra F. Grubera w Złoczowie. 3924

Sąd okręgowy.
Złoczów, 3 kwietnia 1929.

T. 45/29. Fedor Szeszorak, syn Nykoły, urodzony 1885 z Chomiakówki wyjechawszy w roku 1912 w celach zarobkowych do Ameryki od 1914 roku nie daje znaku życia. Celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Anastazją Szeszorak zawarte za rozwiązane, uwiadomić Sąd lub obrońcę węzła małżeńskiego dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 1 roku. 3887

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 lutego 1929.

T. 31/29. Stefan Kłymczak, urodzony 1880 z Przewoźca, żołnierz, zaginął w niewoli rosyjskiej 1915 roku. Celem uznania go za zmarłego uwiadomić Sąd albo kuratora Fedia Mysiuka w Przewoźcu o zaginionym do 6 miesięcy. 3888

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 20 lutego 1928.

T. 355/27. Iwan Andruszko urodzony 1896 z Sadzawy, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go za zmarłego uwiadomić Sąd albo kuratora Wasyla Kuchara w Sadzawie o zaginionym do 6 miesięcy. 3889

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 4 czerwca 1927.

T. 264/28. Onufry Iwaniuk urodzony 1894 z Zarzeczca, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1915. Celem uznania go za zmarłego uwiadomić Sąd albo kuratora Andryja Kłymiuka w Zarzeczcu o zaginionym do 6 miesięcy. 3890

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 28 marca 1928.

T. 25/29. Ilko Kruk, urodzony 1883 w Babinie, żołnierz, poległ 1915 roku na górze Czopp. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd o zaginionym do 3 miesięcy. 3872

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 1 marca 1929.

T. 821/20. Stefan Poluha urodzony 29 stycznia 1887 w Skniłowie jako żołnierz austr. 30 p. p. brał udział w wojnie światowej i w 1915 zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi albo drowi Arturowi Weissowi adwokatowi we Lwowie. 3676

Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 10 kwietnia 1929.

T. 510/28. Edykt. Wojciech Rerutkiewicz syn Jana i Marjanny urodzony 23 kwietnia 1874 r. w Dolinie zamieszkały w Podhajcach w 1914 powołany do służby wojskowej i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono wiadomości o zaginionym. 3744

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 30 kwietnia 1929.

T. 74/29. Edykt. Wasyl Mandzisz syn Michała i Anny urodzony 14 lipca 1893 w Olchowcu, zamieszkały w Bokowie odszedł w

1915 do 13 p. ulanów w 1916, zawiadomił, że idzie na front i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono wiadomości o zaginionym. 3745

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 30 kwietnia 1929.

T. 63/29. Edykt. Teodor (Fed) Wlizio syn Antypas i Matrony urodzony 19 sierpnia 1872 w Holhoczu, odszedł 1915 na wojnę i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono wiadomości o zaginionym. 3746

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 30 kwietnia 1929.

T. 123/29. Edykt. I. Józef Myśków syn Mikołaja i Marji urodzony 11 grudnia 1894 w Hinowicach powołany roku 1915 do wojska w walkach na froncie rosyjskim zmarł w 1917 z ran odniesionych w bitwie. II) Piotr Myśków syn Mikołaja i Marji, urodzony 19 sierpnia 1897 w Hinowicach żołnierz 55 p. p. brał udział w 1917 r. w 11-tej ofensywie włoskiej, po której zaginął bez śladu. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych. Wzywa się, aby do 6-ciu, miesięcy udzielono o nich wiadomości. 3747

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 30 kwietnia 1929.

T. 19/29. Michał Sobczuk syn Filipa z Capowiec, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Kimelmana adw. w Czortkowie do dnia 30 listopada 1929. 3799

Sąd okręgowy Wydział IV.
Czortków, 1 maja 1929.

T. 72/29. Jan Rusiewicz syn Hipolita z Worwoliniec żołnierz byłej armji austr. i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Stojowskiego adw. w Czortkowie do dnia 30 listopada 1929. 3798

Sąd okręgowy Wydział IV.
Czortków, 29 kwietnia 1929.

T. 68/29. Iwan Zurba syn Wasyla z Cygan, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora dra Moslera do dnia 30 listopada 1929. 3797

Sąd okręgowy Wydział IV.
Czortków, 2 maja 1929.

AUTOBUS okazynie do sprzedania. Wiadomość: „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 2337-10

L. 56/Pr/29

We Lwowie, dnia 16 maja 1929

Ogłoszenie przetargu.

Kasa Chorych m. Lwowa ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego i motorów, telefonów wewnętrznych i gromochronów na budowie Sanatorium przy ul. Kurkowej we Lwowie.

Przedmiary i warunki tych instalacji są do podjęcia i plany do przedzenia w Dyrekcji Kasy Chorych m. Lwowa ul. Brajerowska 8. od godziny 11—12.

Termin składania ofert wraz z pięcioprocentowym wadium oznacza się na dzień 25-go maja o godzinie 12-tej.

Zarząd Kasy Chorych m. Lwowa zastrzega sobie wybór ofert według własnego uznania, względnie podział robót według budynków, lub grupy robót.

Zarząd Kasy Chorych m. Lwowa.

Celem odtworzenia zaginionego w czasie wojny katastru Spółki Wodnej dla regulacji rzeki Pełtwi

od Lwowa do Buska, Wydział Spółki zaprasza chętnych do wniesienia ofert do końca b. m. do biura Spółki we Lwowie ul. Kopernika 20 II p. gdzie można zasięgnąć bliższych informacji.

WYDZIAŁ SPÓŁKI DLA REGULACJI RZEKI PEŁTWI WE LWOWIE

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.